

GŁOS WIELKOPOLSKI

Wydawanie od 16 lutego 1945

Nr 240 (11 576)

Poznań, poniedziałek 7 grudnia 1981

Wyd. A

Cena 2 zł

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(PAP) 5 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, na którym dokonano oceny sytuacji społeczno-politycznej w kraju.

Rozmowy J. Glempa z L. Wałęsą

(PAP) Biuro Prasowe Episkopatu Polski przesłało redakcji PAP komunikat następującej treści:

5 bm. w rezydencji arcybiskupa warszawskiego prymasa Polski arcybiskup Józef Glemp spotkał się z przewodniczącym KK NSZZ „Solidarność” Lechem Wałęsą. Przedmiotem rozmów była trudna sytuacja w kraju, źródła istniejących napięć i poszukiwanie dróg w przewidywanym kryzysie w duchu dialogu. W spotkaniu uczestniczył sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski.

Projekty ustaw związanych z reformą w Sejmie

(PAP) Sekretariat ministra — pełnomocnika rządu do spraw reformy gospodarczej informuje — prezes Rady Ministrów przesłał do marszałka Sejmu PRL projekty ustaw związanych z wprowadzaniem reformy gospodarczej, a mianowicie o: planowaniu społeczno-gospodarczym, statystyce państwowej, cenach, nadawaniu uprawnień do prowadzenia działalności w handlu zagranicznym.

Dialog USA — ZSRR

(PAP) Piątkowe spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, prowadzących w Genewie rozmowy na temat ograniczenia zbrojeń nuklearnych w Europie trwało 2 godziny i 20 minut. Szczegółów rozmów nie ujawniono.

Stanowisko Senatu AR w Poznaniu

LIST OTWARTY DO SEJMU PRL

„Rektor i Senat Akademii Rolniczej w Poznaniu wyrażają głębokie zaniepokojenie powstałą inicjatywą natychmiastowego wdrożenia postępowania w sprawie projektu ustawy sejmowej „O nadzwyczajnych środkach działania w interesie ochrony obywateli i państwa”. Ustawa ta ma wyposażyć rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w pełnomocnictwa niezbędne — zdaniem inicjatorów — do skutecznego przeciwstawienia się destrukcyjnym akcjom niszczącym kraj i jego gospodarkę, zagrażającym socjalistycznemu państwu, porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu (jak głosi Uchwała VI Plenum KC PZPR).

Uważamy, że źródła niepokoju i działań powodujących osłabienie żywotności naszego kraju i jego struktur społecznych, ekonomicznych i politycznych tkwią w braku zgody narodowej co do sposobów wyjścia z kryzysu oraz programu budowy nowego społeczeństwa polskiego po rewolucji sierpniowej. Niepokoję te i konfliktu są wynikiem ścierania się różnych koncepcji oraz toczącej się ostrej walki politycznej między obrońcami starego biurokratycznego porządku, a zwolennikami nowych form kształtowania społeczeństwa zmierzającego ku socjalizmowi samorządowemu. Taki stan wrzenia i zamętu jest zrozumiały jako reakcja na miniony okres i jego wynik przebudzenia się mas pracujących ze zniewolenia społecznego, narzuconego przez panującą i bezkarnie panoszącą się klasę biurokratyczną. Stan ten jednakże, w miarę przedłużania, staje się coraz bardziej niebezpieczny i grozić może wybuchem o nieobliczalnych skutkach. Uzasadnione są więc działania podejmowane w celu wygaszenia niepokoju i spieć społecznych i zmierzające do wyprowadzenia narodu na konstruktywną drogę przemian.

Jesteśmy głęboko przekonani, że w chwili obecnej wszystkie

Dokończenie na str. 2

Oświadczenie rzecznika prasowego rządu

Rząd podtrzymuje ideę porozumienia narodowego

(PAP) 3 grudnia na uroczystości barbórkowej w Dąbrowie Górniczej, I sekretarz KC PZPR, premier, gen. armii Wojciech Jaruzelski podzielił się:

„Od zdolności do narodowego porozumienia nigdy jeszcze nie zależało tak wiele. Oby utraty tej szansy historycznej nie zaliczyła do niespełnionych, zaprzeczonych możliwości. Jest ich w dziejach Polski niemało. Płaciłbym zawsze za to ogromną cenę”.

W kilka godzin później w Radomiu Prezydium Komisji Krajowej i przewodniczący regionów NSZZ „Solidarność”

ogłosili stanowisko, które budzi głęboki niepokój o przyszłość kraju. Stanowi ono formę zablokowania starań o zawarcie porozumienia narodowego. Dalsze pertraktacje na temat tego porozumienia Prezydium KK nazywa bezprzedmiotowymi.

Stanowisko zajęte w Radomiu sprzeczne jest z sytuacją polityczną w kraju, która powinna stać się dla społeczeństwa polskiego obecnie jasna. Dotychczas była ona mglista. Wiadomości „Solidarności” nie odpowiadały na propozycje porozumienia ani tak, ani nie. Zapewniały że nie pragną walki o władzę nad krajem, a jed-

nocześnie jakże często utrudniały, lub wręcz paraliżowały wysiłki władz zmierzające do przezwyciężenia kryzysu. Siadały z rządem do stołu, aby omawiać ważne i pilne sprawy, lecz w tymże czasie trwały, lub wybuchały strajki i różne kampanie polityczne, aż po zamierzenia i próby usunięcia Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z zakładów pracy.

Obecnie układ sił stał się przejrzysty. Władze naczelne związku „Solidarność” złamały porozumienia z Gdańską Szczecina i Jastrzębia oraz

Dokończenie na str. 3

M. Orzechowski na Wszechnicy Partyjnej w Poznaniu

Porozumienie narodowe - wielkie nadzieje i rozczarowania

OBŚLUGA WŁASNA

Przyszło kilkaset osób. Po niedzieli, na przekór dramatycznej sytuacji, pogłębianemu wieściami, które w miniony czwartek i piątek nadchodziły z Radomia, gdzie obradowała Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność”. Tu, w poznańskim Domu Partii będzie się mówić o szansach narodowego porozumienia. Wstęp wolny, więc 4 grudnia wieczorem w sali konferencyjnej obok członków PZPR — także bezpartyjni, członkowie PAX i „Solidarności”, z Poznania i Poznańskieg.

Przyjechał sekretarz KC PZPR — profesor Marian Orzechowski. Powiedział m. in.:

— Stoimy w przededniu rozstrzygnięcia wydarzeń. A jednak idea frontu porozumienia narodowego jest nadal żywa i aktualna. Bowiem nawet gdy-

by rozstrzygnięcia w Polsce miały się dokonać w rezultacie konfrontacji, szansą na wyprawienie kraju z głębokiego kryzysu także będzie porozumienie.

Fundamentalnym warunkiem dyskusji o możliwościach tworzenia frontu porozumienia jest odpowiedź na pytania, kto w Polsce jest kim, jakie są interesy poszczególnych grup i klas społecznych, co w tych interesach i aspiracjach jest odmiennego, a co wspólnego. Front narodowego porozumienia może być budowany tylko na takiej płaszczyźnie, na której nie będzie się negować żadnej sprzeczności klasowych, politycznych i ideologicznych. Żadnej różnicy zdań. Muszą być uczciwie i beznamytnie wytykowane te sprawy, na które się wszyscy zgadzamy, niezależnie od tego, w jaki sposób je motywujemy.

— Idea frontu porozumienia

narodowego nie jest hasłem taktycznym, lecz strategicznym. Nie jest to więc — jak mówią przeciwnicy — manewr PZPR, partii przyciśniętej do muru i nie mającej już nic społeczeństwu do zaoferowania. Front nie ma być aktem jednostronnym, lecz procesem politycznym, w którym o pozyskanie sojuszników, zwolenników i sympatyków, procesem tworzenia nowych struktur.

— Front porozumienia narodowego nie może być odskocznią dla tych sił, które chciałyby zmiany podstaw ustrojowych. Nie jest on też trójprzymierzem, rozumianym jako sojusz dyktatorów moralno-polityczny PZPR, Kościoła katolickiego i „Solidarności”, w którym partia byłaby czynnikiem legitymizacji naszego ustroju wobec sojuszników.

Dokończenie na str. 4

Z Komitetu Wojewódzkiego PZPR otrzymaliśmy tekst, który publikujemy poniżej.

18 listopada Komitet Wojewódzki Partii przekazał Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” pismo następującej treści:

„Idea Porozumienia Narodowego zaakceptowana przez przywódców: PZPR, NSZZ „Solidarność” i Kościoła wzbudziła nadzieje milionów Polaków na rychłe rozwiązanie kryzysu w naszym kraju. Uważając, że patriotyczny obowiązek nakazuje zrobić wszystko, aby idea ta stała się rzeczywistością, proponujemy odbyć spotkanie Waszego Prezydium z kierownictwem KW PZPR. Na spotkaniu tym chcielibyśmy omówić problematykę realizacji idei Frontu Porozumienia Narodowego w naszym regionie.

Ze względu na pilność sprawy proponujemy, aby spotkanie odbyć 24 listopada br. o godzinie 9.00 w Sali Posiedzeń Domu Partii (pokój 133)”. 23 listopada Zarząd Regionu przesłał pismo następującej treści: „Odpowiadając na pismo Pana z 18 listopada 1981 r. stwierdzamy, że przywiązujemy dużą wagę do spotkania Glempa, Jaruzelskiego, Wałęsa. Może ono mieć pozytywne konsekwencje polityczne w Pol-

W sprawie rozmów z Zarządem Regionu „Solidarności”

Kierownictwo KW PZPR w Poznaniu odwołuje się do opinii społeczeństwa

4 grudnia zaś kolejne pismo o treści: „Na dzień 5 grudnia br. przygotowane było spotkanie Prezydium Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” z Kierownictwem KW PZPR w Poznaniu, w Urzędzie Wojewódzkim.

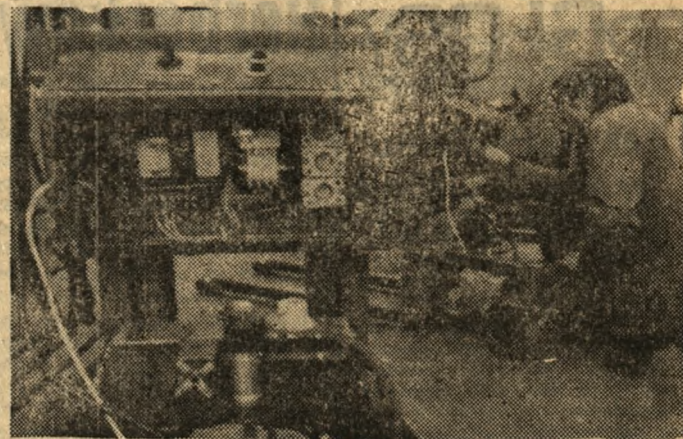
Wobec sytuacji, w jakiej znalazł się nasz Związek, Prezydium Zarządu Regionu zmuszone jest oznajmić, co następuje: Spotkanie takie będzie możliwe tylko wtedy, gdy kierownictwo Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu zaprotestuje wobec Komitetu Centralnego PZPR przeciwko uchwałom VI Plenum KC PZPR, która zobowiązuje posłów z klubu poselskiego PZPR do głosowania za udzieleniem rządowi PRL specjalnych pełnomocnictw ograniczających swobody obywatelskie. Uważamy, że takie spotkanie jest niemożliwe w sytuacji, kiedy usiłuje się pozabawić społeczeństwo wywal-

czonych w sierpniu 1980 r. praw wypowiedzenia się i protestu”. Co stało się w regionie, w województwie ze Zarządem Regionu zerwał spotkanie? Czy zaistniały fakty prześladowania działaczy „Solidarności”? NIE! Czy odmówiono Zarządowi Regionu dostępu do środków masowego przekazu? NIE!

Czy w zachowaniu władz wojewódzkich politycznych i administracyjnych nastąpiła jakaś negatywna zmiana? NIE! Co zatem się stało? Czemu Poznań był ostatnio miejscem publicznych wystąpień wyłącznie przeciwników pana Wałęsa i zarazem zdeklarowanych przeciwników Frontu Porozumienia Narodowego? Czy to przypadek, że niemal nazi jutro po spotkaniu Glempa, Jaruzelskiego i Wałęsa Pismo Zarządu Regionu „Obserwator Wielkopolski” zamieściło karykaturę ośmieszającą spotkanie Wielkiej Trójki? Czy to przypadek, że myśla przewodnia i głównym zadaniem p. Gwiżdzy było wytworzenie przekonania w regionie wielko polskim o konieczności strajku generalnego, a nie próbach budowy Porozumienia? Uważaliśmy i uważamy nadal

Dokończenie na str. 4

Ułatwiają pracę



Zakład Doświadczalny przy Instytucie Gospodarki Magazynowej w Poznaniu produkuje w oparciu o własne opracowania prototypy i krótkie serie urządzeń ułatwiających pracę na terenie magazynów. Na zdjęciu: Kazimierz Mikstacy montuje układ elektryczny wózka podnośnikowego z elektrycznym napędem podnoszenia.

Fot. „Głos” — R. Królak

Prymas Polski gościem górników

Barbórkowe spotkania i akademie

W KRAJU

(PAP) 4 grudnia we wszystkich kopalniach i zakładach górniczych, zgodnie z polską tradycją, odbywały się spotkania i uroczystości „Dnia Górnika”. Barbórka obchodzona jest w wielu regionach kraju. Wszędzie tam gdzie ludzie wyłobawiają bogactwa polskiej ziemi — węgiel kamienny i brunatny, miedź, ropę, cynk i ołów, siarkę i sól, surowce skalne i mineralne, gdzie pracują fabryki maszyn dla górnictwa, działają placówki naukowe służące górnictwu, gdzie uczy się górnicza młodzież.

W wielu kopalniach przy udziale licznych górników i ich rodzin odbyły się urocz-

ności religijne, związane z kultem św. Barbary — patronki górników.

4 bm. przebywał w Bytomiu prymas Polski arcybiskup Józef Glemp. Na zaproszenie górników kopalni „Rozbark” i biskupa opolskiego uczestniczył on w uroczystościach kościelnych związanych ze świętem patronki górników — św. Barbary. W kopalni „Rozbark” zjechał na dół, by zapoznać się z warunkami górniczej pracy pod ziemią.

Uroczyste powitanie prymasa i towarzyszących mu biskupów z diecezji katowickiej, opolskiej i wrocławskiej odbyło się w centrum miasta na

Dokończenie na str. 2

Obradował Komitet Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego

(PAP) w dniach 1-4 grudnia 1981 r. w stolicy Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich — Moskwie odbyło się kolejne posiedzenie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron Układu Warszawskiego.

W posiedzeniu wzięli udział ministrowie obrony naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych i szef sztabu Zjednoczonych Sił Zbrojnych Państw — Stron Układu Warszawskiego go. Posiedzeniu przewodniczył minister obrony ZSRR marszałek Związku Radzieckiego D. F. Ustinow.

Komitet Ministrów Obrony rozpatrzył zagadnienia bieżącej działalności Zjednoczonych Sił Zbrojnych i przyjął odpowiednie uchwały.

Posiedzenie przebiegało w rzeczowej atmosferze w duchu przyjaźni i wzajemnego zrozumienia.

Członkowie Komitetu Ministrów Obrony Państw — Stron

Układu Warszawskiego zostały przyjęte przez sekretarza generalnego KC KPZR przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR L. I. Breżniewa.

W trakcie spotkania przedyskutowano zagadnienia współpracy wojskowej w ramach Układu Warszawskiego. Towarzysz L. I. Breżniew przekazał członkom Komitetu Ministrów Obrony życzenia dalszych sukcesów w pracy na rzecz umacniania zdolności obronnej państw — stron Układu Warszawskiego.

Delegacja armii sojuszników, biorące udział w posiedzeniu Komitetu Ministrów Obrony oddały hołd W. I. Leninowi, zwiedziły muzeum „Gabinet i mieszkanie W. I. Lenina na Kremlu” złożyły wieniec pod Mauzoleum W. I. Lenina.

Wieniec został złożony również na Grobie Nieznanego Żołnierza pod murem kremlo- wskim.

ODGŁOSY

Bez optymizmu

Przystępuję do pisania tego komentarza w nastroju dalekim od optymizmu. Do niesienia o sytuacji kształtującej się w kraju w ostatnich dniach nie dają żadnych podstaw do przewidywania jakichkolwiek zmian na lepsze. Chmury brzemienne gładem zasnuwają horyzont polityczno-społeczny w Polsce. W sferze gospodarki jedynym wyraźnie odczuwalnym wskaźnikiem, który drgnął w górę jest wydobycie węgla, które rośnie. Nareszcie! Ale wokół dalej marazm i spustoszony rynek.

Miesiąc temu odnotowaliśmy wydarzenie budzące nadzieję na narodowe porozumienie: spotkanie Jaruzelskiego, Głępa i Wałęsy — Wielkiej Trójki jak zdążyło już określić to spotkanie na Zachodzie. Jednakże po tym spotkaniu znowu wszystko w zasadzie szło ku gorszemu. Ostatnie zaś dni można określić jako szybkie narastanie napięcia. Obie strony wielkiej konfrontacji społecznej w naszym kraju wytaczają coraz to ostrzejsze zarzuty, praktycznie przekreślając ideę porozumienia narodowego. Nie widać dobrej woli, nie widać chęci zrozumienia intencji i argumentacji drugiej strony.

Sobotnia dyskusja telewizyjna między przedstawicielami Urzędu d.s. Reformy Gospodarczej i zespołu ekspertów „Solidarności” była jaskrawym przykładem tego stanu rzeczy. Argumenty obu stron odbijały się jak groch o ścianę. Każda strona twardo stała na swoim stanowisku, w gruncie rzeczy, mimo werbalnych ciekawostek i rozumienia drugiej strony — odrzucając wszystko, co druga strona przedstawiała. Jednakże wielu spośród milionów widzów oglądających program z pewnością było innego zdania i widziało racjonalne argumenty po obu stronach. Nie widzieli tego niestety, a raczej chyba nie chcieli widzieć, dyskutując. Odnosząc się do ścisłego meritum sporu: jedni nie chcieli przyznać, że tzw. zasady działania przedsiębiorstwa w roku 1982 (projekt) za chowują elementy dotychczasowego systemu kierowania gospodarką, drudzy zaś nie chcieli się zgodzić z tym, że projekt zawiera jednak podstawowe zasady reformy gospodarczej. I dyskusja rozeszła się nie uzgadniając niczego. I tak widać jest na wszystkich szczeblach.

Ta droga do porozumienia narodowego nie dojdzie.
MECZYŚLAW SKAPSKI

Barbórkowe spotkania i akademie

Dokończenie ze str. 1

placu Thaelmanna. Przemawiając do licznie zgromadzonych wiernych, Józef Glemp powiedział m. in.: Moim posłannictwem jako biskupa jest służba boża i troska duszpasterska. Jako prymas nie mogę być obojętny na sprawy publiczne. Ojczyzna pragnie zjednoczenia. Porozumienie to znaczy, że trzeba sprawy brać według rozumienia, że trzeba stworzyć atmosferę porozumienia — bo ludzie chcą wspólnoty, chcą być razem. Siła porozumienia jest w waszych szeregach. W dniu pracy i wiary ufamy, że w kraju panują tylko okresowe

zaburzenia i trudności, a przed nami jest lepsza przyszłość. Następnie w kościele pod wezwaniem św. Barbary odbyła się msza święta w intencji górników i ich rodzin, która celebrował prymas Polski. W wygłoszonej homilii, głównie o treści religijnej, nawiązał do historii oraz do współczesności naszego kraju. Mówił w niej także o wartości pracy człowieka.

W POZNANIU INFORMACJA WŁASNA

Choć Barbórka kojarzy się ze Śląskiem, to i w Poznaniu

Warunki uzyskania dodatkowych wolnych dni w grudniu

(PAP) Opublikowany 2 bm. komunikat rzecznika prasowego Ministerstwa Pracy, Plac i Spraw Socjalnych o możliwości elastycznego wykorzystania czasu pracy do końca br. wywołał duże zainteresowanie wśród zatrudnionych, jak i wiele wątpliwości oraz pytań. Dotyczyły one zwłaszcza poruszonych w komunikacie kwestii związanych z możliwością skorzystania z tych dni, zasad odpracowywania dni przedświątecznych i ich wynagradzania. Z wyjaśnienia uzyskanych w MPPISS wynika, że udzielenie 2 dodatkowych dni wolnych od pracy w okresie poprzedzającym święta lub po świętach, może nastąpić w zamian za podjęcie pracy w 2 wolne soboty grudniowe, to jest 5 i 19 bm.

Ustalenie to dotyczy zarówno pracujące kobiety jak i mężczyźni. W zakładach pracy decyzyjną w tej sprawie powinna być podjęta po konsultacji z działającymi tam związkami za

wodowymi. Zmiana terminu wykorzystania wolnych dni nie łączy się więc ze zmianą zasad wynagradzania.

Natomiast ze zwolnienia od pracy w dniu 24 bm. (Wigilia) skorzystać mogą wyłącznie kobiety, także i te, które zatrudnione są w usługach. W tym ostatnim przypadku jednak nie zbędne jest zastąpienie kobiecych stanowisk pracy przez mężczyzn.

Wynagrodzenie za dzień wolny od pracy wypadający 24 bm. wypłacane będzie na takich zasadach, jak w przypadku wykorzystania przez pracownika urlopu wypoczynkowego. Wolny od pracy dzień wigilijny traktowany będzie jako dodatkowy dzień płatnego urlopu. Wynagrodzenie obliczone tak jak przy urlopie wypoczynkowym wypłacane będzie również tym pracownikom, którzy skorzystają z urlopu płatnego w dniach 21-31 grudnia br.

Architekci u W. Jaruzelskiego

Krytyczna ocena stanu

budownictwa mieszkaniowego

(PAP) 4 bm. I sekretarz KC PZPR, prezes Rady Ministrów gen. armii Wojciech Jaruzelski przyjął reprezentację architektów polskich pod przewodnictwem prezesa SARP

Tadeusza Mrówczyńskiego. Przedstawiciele SARP poinformowali Wojciecha Jaruzelskiego o efektach działalności stowarzyszenia w kończącej się kadencji oraz o głównych pro

blemach nurtujących środowisko przed walnym zjazdem delegatów.

Poruszając zagadnienia budownictwa mieszkaniowego architekt krytycznie ocenili jego aktualny stan. Wskazywano, że w okresie reformowania go spodarki należy przywrócić właściwe relacje procesu inwestycyjnego. Niezbędne jest podniesienie rangi społecznego inwestora, reprezentującego społeczny interes mieszkańców a także przestrzeganie praw projektanta w procesie decyzyjnym inwestycyjnym.

Na wcześniejszą emeryturę można przejść do końca 1982 roku

(PAP) W związku z ukazaniem się 16 listopada br. nowego rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie szczególnych zasad przechodzenia na emeryturę pracowników uspołecznionych zakładów pracy w okresie do końca br. — Ministerstwo Pracy, Plac i Spraw Socjalnych przekazało PAP do datkowe wyjaśnienia w tej kwestii. Z przekazanych informacji wynika, że rozporządzenie to, tak jak i poprzednie z lipca br. (Dziennik Ustaw nr 19, poz. 95) dotyczy tych pracowników, którzy spełniają warunki do przejścia na emeryturę do końca br. Nowe rozporządzenie stwarza podstawy do rozwiązania przez zakłady stosunku pracy z osobami objętymi tymi uprawnieniami w terminie przedłużonym do końca 1982 r.

wiedzie w poprzednim rozporządzeniu dawano zakładom środki prawne dla zatrudniania fachowej kadry pracowników, w praktyce jednak dyrekcje zakładów unikają stwarzania konfliktowych sytuacji, generalnie wyrażają zgodę na rozwiązywanie umów o pracę w drodze porozumienia stron. Spowodowało to w wielu zakładach zagrożenie w postaci odpływu nadmiernej liczby wykwalifikowanych pracowników z końcem br. W takiej sytuacji brak byłoby czasu na odpowiednie przygotowanie nowych kadr zajmujących zwalniane stanowiska pracy. Sytuacja wystąpiła m. in. w takich dziedzinach produkcji, jak przemysł włókienniczy, hutnictwo, a także w kolejnictwie i wielu instytucjach.

Dotychczas obowiązujące rozporządzenie informuje MPPISS stwarzające dla wielu grup pracowników możliwości przejścia na emeryturę, uzależniał korzystanie z takiego uprawnienia od rozwiązania stosunku pracy do końca br. drogą tej wypowiedzenia lub na mocy porozumienia stron. Wpra-

Rozporządzenie Rady Ministrów z 16 listopada br. ma więc na celu zapewnienie prawidłowego funkcjonowania zakładów pracy w których liczba pracowników zamierzających przejść na wcześniejszą emeryturę była zbyt duża ze społecznego i gospodarczego punktu widzenia.

ZLP za porozumieniem narodowym

(PAP) 4 bm. w Domu Literatary w Warszawie odbyła się konferencja prasowa poświęcona działalności ZG Związku Literatów Polskich. Prowadził ją prezes ZLP — Jan Józef Szczępański. Dzień nikaraj znajomiono ze stanowiskiem Prezydium ZG ZLP w sprawie koncepcji Frontu Porozumienia Narodowego.

Związek Literatów Polskich — czytamy w oświadczeniu — we wszystkich swoich dotychczasowych wystąpieniach konsekwentnie opowiadał się za porozumieniem społecznym i rozwiązywaniem wszystkich spornych zagadnień w kraju drogą negocjacji w zgodzie z Konstytucją PRL i porozumieniami gdańskimi. Dlatego też traktujemy propozycję zgłoszoną przez premiera jako odpowiedzającą najważniejszemu interesowi kraju.

„Solidarność” Wielkopolski wobec sytuacji w kraju

INFORMACJA WŁASNA

W poznańskich Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego odbyła się w miniony piątek konferencja prasowa, na której przedstawiciele Komisji Interwencyjnej Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” przedstawili dwie sprawy, będące przedmiotem prokuratorskich dociekań. Jedną z nich dotyczy niezgodnego z przeznaczeniem wydatkowania części funduszy będących w dyspozycji PGR Sokołowo, druga usług świadczonych osobom prywatnym przez poznański „Zremb”, bez należnych za te prace gratyfikacji. Znaczną część spotkań, w którym uczestniczyli przedstawiciele komisji zakładowych

„Solidarności” poświęcono omówieniu aktualnej sytuacji w kraju i w związku z tym, in. ostatnich wydarzeniach w Wyższej Oficerskiej Szkole Pożarniczej w Warszawie oraz wobec konfliktu radomskiego. Radomskie obrady Komisji Krajowej „Solidarność” przedstawił przewodniczący ZR Wielkopolska — Zdzisław Rozwałak. Z dyskusji wynika m. in. że w przypadku udzielenia rządowi nadzwyczajnych pełnomocnictw Region Wielkopolski „Solidarności” przystąpi do strajku powszechnego. Rozważana jest kwestia czy będzie to zgodnie z sugestią Komisji Krajowej 24-godzinny strajk powszechny, czy też powszechne, bezterminowa akcja protestacyjna. (ask)

Stanowisko Senatu AR w Poznaniu

Dokończenie ze str. 1

środowiska polskie powinny wzmocnić działania prowadzące do uchronienia kraju przed konfrontacją i do zbudowania autentycznego porozumienia narodowego. Rozumiemy przez to także porozumienie, w którym wszystkie orientacje polityczne i społeczne wypowiadające się przeciw konfrontacji i za konstruktywną współpracą w duchu pokoju społecznego będą miały zapewnione swoje przedstawicielstwa sprawiedliwie uwzględniające ich baze społeczna i autorytet moralny. Nie może w tym porozumieniu oczywiście zabraknąć przedstawicielstwa środowisk naukowych i wychowawczych.

Osiągnięciu tego porozumienia sprzyjać powinny także, jeśli nie nade wszystko działania partii i stronnictw politycznych. Jednakże działania te nie doprowadzą do upragnionej zgody, jeśli krwć się bedą za nimi motywy zmierzające do uzyskania supremacji w budowanym porozumieniu przez polityków jednej orientacji. Nie ma także żadnych szans dla porozumienia, którego budowa ma się opierać na wyposażeniu rządu w pełnomocnictwa nadzwyczajne. Jakkolwiek będzie się uzasadniać konieczność wprowadzenia tych pełnomocnictw, społeczeństwo odbierze to jako zapowiedź stanu wyjątkowego. Ten zaś doprowadzić nas może jedynie do konfrontacji.

Uważamy że droga do ratowania Ojczyzny wiedzie nie poprzez uprawnienia nadzwyczajne lecz przez tworzenie rządu porozumienia narodowego. Taki rząd nie będzie musiał ubiegać się o nadzwyczajne środki, one zostaną mu udzielone poprzez szerokie mas społecznych, w którym tkwią niewykorzystane dotąd rezerwy patriotyzmu i ofiarności.

Za Senat: Pektor prof. dr hab. Wojciech Dzięciołowski Poznań, 3 grudnia 1981

Między Ratajami a Żegrzem stanie

8 domów

INFORMACJA WŁASNA

Dla wykorzystania częściowo uzbrojonych już terenów między Osiedlem Manifestu Lipcowego na Ratajach a Żegrzem w Poznaniu zdecydowano się na wzniesienie tam 8 domów. Przybędzie więc na Ratajach 400 mieszkań, wszystkie typu M-4, na które jest największe zapotrzebowanie wśród członków spółdzielni „Osiedle Młodych”.

Prace budowlane są już kontynuowane przez załogę Kombinatu Budowlanego Poznań-Centrum. Wprawdzie trwała także roboty uzbrojenie terenu, prowadzone przez „Hydrobudowę” jednak ponoc nie wpłynęło to na zmianę terminu oddania do użytku pierwszych domów. W przyszłym roku maja być gotowe 4 budynki z 220 mieszkaniami, w 1983 roku — pozostałe. (an)

Depesza z ZSRR do W. Jaruzelskiego i H. Jabłońskiego

Drodzy Towarzysze! W imieniu Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Rady Ministrów ZSRR, wszystkich ludzi radzieckich składamy Wam, Komitetowi Centralnemu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Radzie Państwa, Radzie Ministrów PRL i całemu narodowi polskiemu serdeczne podziękowania za pozdrowienia i dobre życzenia w związku z 64 rocznicą Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Radzieccy komuniści, cały naród radziecki, wyrażają pełne poparcie dla polskich pe-

munistów, patriotów socjalistycznej Polski w walce o trwałość zasad socjalizmu i kierowniczej roli PCPR w społeczeństwie, o rozwój PRL jako nieodłącznego ogniwia wspólnoty socjalistycznej. Jesteśmy przekonani, że przyjaźń między naszymi partiami i narodami, zahartowana we wspólnej walce przeciwko hitlerowskiemu faszyzmowi, ścisła wszechstronna współpraca w budowie komunizmu i socjalizmu w ZSRR i PRL bedą się nadal rozwijać w interesie naszych krajów, sprawy pokoju w Europie i na całym świecie. L. Breżniew N. Tichonow

Pogrzeb J. Wiczorka

(PAP) Na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach w Warszawie odbył się 4 bm. pogrzeb Józefa Wiczorka — działacza państwowego i społecznego, byłego szefa Urzędu Rady Ministrów, przewodniczącego Rady Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa oraz Społecznego Komitetu Budowy Pomnika-Szpitala Centrum Zdrowia Dziecka.

25-lecie Klubów Inteligencji Katolickiej

(PAP) Kluby Inteligencji Katolickiej — określające się jako ruch społeczny o inspiracjach wyplwających z kultury chrześcijańskiej, skupiające ludzi różnych środowisk i zainteresowań — obchodzą 25-lecie działalności. 5 bm. z okazji 25-lecia, w siedzibie warszawskiego KIK zainaugurowano dwudniowe spotkanie działaczy klubów.

KRONIKA DNIA

KARTA RYDZYŃSKA O HUMANIZACJI PRACY
(Inf. wł.) Problemy humanizacji pracy od lat bliskie są Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Mechaników Polskich, które swego czasu zainaugurowało krajowe sympozja poświęcone humanizacji środowiska pracy. W Rydźnie (Leszczyńskie) odbyło się właśnie III forum przedstawicieli SIMP, Związku Polskich Artystów Plastyków oraz towarzyszy: Ergonomicznego Socjologicznego Cybernetycznego i Wiedzy Powszechnej, podczas którego uchwalono „Kartę Rydzyńską”. Jest to deklaracja, w której sygnatariusze nie tylko stwierdzają potrzebę humanizacji środowiska życia i pracy, ale zobowiązują się do takich działań swoich organizacji, które pozwolą szyćbiej urzeczywistnić idee humanizacji. (bej)

100 LAT WIELKOPOLSKIEGO PSZCZELARSTWA
(Inf. wł.) W tym roku mija 100 lat od chwili, gdy wielkopolscy pszczelarze nadali swojej działalności formy organizacyjnej. Z tej okazji w holu Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu została zorganizowana wystawa obrazująca przemiany i dorobek pszczelarstwa naszego regionu. W miniony piątek, 4 bm. otworzył ją wojewoda poznański Marian Król. Następnego dnia przedstawiciele Wojewódzkiego Związku Pszczelarskiego oraz delegacji z sąsiednich województw wzięli udział w konferencji, na którą przybyli również wiceminister rolnictwa — Henryk Bureczak oraz przedstawiciele władz administracyjnych i partyjnych poznańskiego. Działaczom, zasłużonym dla tej dziedziny gospodarki, wręczono odznaczenia wojewódzkie resortowe i branżowe. Wojewódzki Związek Pszczelarski w Poznaniu otrzymał też sztandar, udekorowany odznaką Za Zasługi w Rozwoju Województwa Poznańskiego. (zd)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce zachmurzenie usztywnione z opadami śniegu i deszczu. Temperatura maksymalna od plus 2 do plus 4 stopni, minimalna od 0 do minus 2 stopni. Wiatr słaby, zmienny. Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury w Poznaniu i Lesznie plus 1 stopień, w Kaliszu, Koninie i Pile 0 stopni; ciśnienie 987 hPa czyli 740,6 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski. Nr indeksu 35028 p-2

Rząd podtrzymuje ideę porozumienia narodowego

Dokończenie z str. 1

własny statut. Wbrew wielokrotnym swoim solennym zapewnieniom a także na przekór dążeniom i nadziejom milionów swoich członków wprowadzanych dotąd pod tym względem w błąd zajęły pozycję politycznej siły opozycyjnej, podejmującej otwarcie walkę z socjalistyczną władzą i walkę o władzę. Taka jest wymowa faktów.

Stwarza to nową bardzo poważną, brzemienne w skutki sytuację polityczną. Zamiast współdziałać w przezwyciężaniu kryzysu gospodarczego władze „Solidarności” zaostrzają kryzys polityczny. W chwili, gdy zaczyna się zima a warunki życia są bardzo ciężkie, społeczeństwo zmęczone jest niepewnością jutra, niekończącym się napięciem, akcjami protestacyjnymi, strajkami, wszystkim co godzi w poczucie bezpieczeństwa ludzi, w ich potrzebę stabilizacji — Prezydium KK proklamuje faktycznie walkę, konflikt zmierzający do podważenia i sparaliżowania legalnej władzy.

Ogłoszony w Radomiu dokument oznacza otwarcie nowego etapu kryzysu. Kurczy się nadzieje na to, że przy stole obrad wraz z „Solidarnością” poprzez kompromisy i dzięki wzajemnemu zrozumieniu uda się doprowadzić do końca reformy, ugruntować demokratyczne przemiany, iść dalej kursem socjalistycznej odnowy. Jedno jest pewne: nikomu nie uda się zniszczyć socjalistycznej państwowości. Gdyby nie nastąpiło otrzeźwienie, trudno przewidzieć koszty awanturnictwa politycznego, ku któremu skłania się kierownictwo „Solidarności”. Podważając ideę porozumienia narodowego bierze na siebie wielką odpowiedzialność. Poniża ją za dezorganizację życia społeczno-gospodarczego, za napięcia polityczne, a więc za szkoderstwo procesowi odnowy, który bez spokoju społecznego trwale realizować się nie da.

Uchwalone w Radomiu „stanowisko” zawiera próby wyłudzenia opinii publicznej dla czego kierownictwo związku odmawia udziału w porozumieniu narodowym i zdaje się wybiierać konfrontację.

1. Zarzuca się władzom partyjnym i państwowym, że „wykorzystały negocjacje ze związkiem oraz ideę porozumienia narodowego dla wprowadzenia społeczeństwa w błąd”. Tymczasem kierownictwo „Solidarności” odwraca się przeciw od udziału w porozumieniu narodowym — tym bardziej powstał jego instytut. Czynniki przed ustaleniem zasad porozumienia, które ma być dziełem uczestników. Oznacza to, że władze związku z góry nastawiają się do porozumienia negatywnie i nie chcą nawet poprosić o poszukiwania możliwych rozwiązań w podstawowych dla kraju sprawach.

Podobnie niezrozumiałą jest negatywna ocena negocjacji z władzami państwa. To przecież w drodze negocjacji z rządem „Solidarności” działa swobodnie, jako związek użytkujący szerokie uprawnienia i możliwości. Obecna tura rozmów, które „Solidarności” zrywa deprecjonując przy okazji

samą zasadę negocjacji dopiero się zaczęła. Strony zdążyły zaledwie zaprezentować swe stanowiska. Prezydium związku uważa widocznie, że rozmowy nie mają sensu jeżeli partner negocjacji nie traktuje poglądów „Solidarności” jako ultimatum, które przyjąć należy bez dyskusji.

Władze państwa wielokrotnie wykazały w praktyce, że pragną dochodzić do kompromisu wszędzie tam, gdzie jest on możliwy. Odrzucają jednak kategorycznie próby dyktatu.

2) Rząd nie represjonował i nie represjonuje „Solidarności” — jak twierdzi Prezydium KK — a na odwrót traktował zawsze związek jako po ważnego partnera. Dowody tego są niezliczone. Ktokolwiek jednak łamie prawo musi za to odpowiadać, czy należy do „Solidarności”, czy też gdzie indziej, lub w ogóle jest niezrzeszony.

Incydent chorzowski, na który powołuje się kierownictwo związku rozpoczął się od tego, że bojówka „Solidarności” pobiła funkcjonariusza kolei.

Milicja nie znalazła się bezprawnie na terenie paramilitarnej przebiegającej Wyższej Szkoły Oficerów Pożarnictwa, przeciwnie — bez użycia fizycznej przemocy wobec osób strajkujących ukroczyła bezprawie, polegające na okupowaniu budynku należącego do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i oswojona kornetka szkoły. Budynek był zajęty nie tylko przez byłych słuchaczy, ale także przez przybyłych z zewnątrz aktywistów związku „Solidarności” pod kierownictwem wiceprzewodniczącego regionu „Mazowsze” Stojana — pod zastępem pozbawienia wolności komendanta szkoły, jego zastępców i współpracowników.

Prezydium KK posługując się przytoczonymi wyżej przykładami usiłuje uzasadnić odmowę udziału „Solidarności” w porozumieniu narodowym. Jeszcze nigdy chyba tak wzięte a nieprawdziwe argumenty nie służyły za uzasadnienie decyzji politycznej o tak wielkim brzemieniem w ujemne skutki znaczeniu.

3) Próba zerwania w załączku porozumienia narodowego motywowana jest w radomskim „stanowisku” tym, że rząd zamierza przedstawić Sejmowi projekt ustawy, dającej określone pełnomocnictwa dotyczące ograniczeń w sprawie strajków oraz niektórych przejawów naruszania społeczno-państwowych norm.

Niemal nie ma dnia, aby w Polsce nie wybuchały strajki, bardzo często z bliskich powodów. Wyniszczają one gospodarkę w czasie ciężkiego kryzysu, kiedy brakuje podstawowych, niezbędnych do życia produktów. Ustawiczne konflikty i awantury utrudniają władzom pracę nad łagodzeniem skutków kryzysu oraz posunięciem, które doprowadziłyby do jego przezwyciężenia. Nadużywanie prawa do strajków i rozprężenie dyscypliny społecznej i związany z tym wzrost przestępczości podważa i kompromituje rozwój demokracji, zagraża osiągnięciem swobodom demokratycznym. Wszystko to niszczy proces odnowy i w ostatecznym rachunku godzi w prawa, które wywalczyli robotnicy w sierpniu 1980 r. Wartości te Prezydium KK naraża na szwank dla zapokożenia własnych ambicji politycznych.

Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej dwukrotnie: 25

marca i 30 października 1981 roku podjęła uchwałę wzywającą do poniechania wyniszczających kraj akcji strajkowych i naruszających ład społeczny i niepokojów. 18 listopada 1981 r. Prezydium Sejmu zgodnie z poprzednią uchwałą Sejmu PRL wydało oświadczenie, stwierdzające, że jeżeli sejmowe uchwały i apele nie odniosą skutku Sejm w obliczu stanu wyższej konieczności, który być może powstanie — rozpatrzy propozycje wyposażenia rządu w takie ustawy we środki, działania, jakich wymagać będzie sytuacja. Uchwały te i oświadczenia nie odniosły skutku, zostały zignorowane. Podobnie bezskuteczne były apele sejmowe premiera z 12 lutego o 90 spokojnych pracujących dni z 24 września i z 30 października 1981 r. i inne wezwania rządu, a także, apele partii i stronnictw politycznych oraz organizacji społecznych.

Ponieważ strajki, a także liczne akty łamania prawa społeczeństwa oraz strukturalnym państwa polskiego — powstaje konieczność wyposażenia rządu w niezbędne możliwości działania. W danym przypadku chodzi tu o środki ograniczone przy czym tylko na okres zimowy (do 31. 03. 82), z intencją, aby właśnie nie do puścić do konfrontacji, do potrzeby zastosowania ostatecznych środków. Rząd ubiega się o nie po długotrwałym okresie apeli i perswazji. Kierownictwo „Solidarności” występuje przeciwko nieistniejącej jeszcze i nie zaprezentowanej Sejmowi ustawie — grożąc strajkiem powszechnym i w razie zastosowania ustawowej próby pohańczenia strajków, mimo iż samo przecież wydało w swoim czasie uchwałę w sprawie nie mnożenia strajków. Groźenie strajkiem powszechnym w odpowiedzi na rządową próbę przerwania na pewien ograniczony czas bezustannych dotąd strajków oznacza, że związek sprzyja pograżeniu kraju w chaosie. Są to zamiary pełne bezwzględności wobec umęczonego społeczeństwa. Opierają się na złych rachubach politycznych.

4) Prezydium KK usiłuje wnieść społeczeństwu, że tzw. prowizorium systemowe, czyli uchwalone przez rząd zasady działania przedsiębiorstw w 1982 roku utrzymują w praktyce stary system zarządzania, przekreślają reformę oraz ustawy o samorządzie i przedsiębiorstwie. Liczy więc na naiwność i bezkrytyczne przyjmowanie oświadczeń „Solidarności” przez społeczeństwo. Rząd raz jeszcze stwierdza, że „zasady funkcjonowania przedsiębiorstw w 1982 r.” stanowią akt prawny wprowadzający kompleksową reformę gospodarczą w naszym kraju, w oparciu o ustawy o samorządzie i o przedsiębiorstwie oraz zaaprobowane przez Sejm kierunki reformy. Uchwała ta w sposób zasadniczy zmienia pozycję przedsiębiorstw w gospodarce narodowej. Od dnia 1 stycznia 1982 r. staną się one w pełni samodzielne, samorządne i samofinansujące się. Jedynym odstępstwem od celowych założeń reformy, jak przewidziano w 1982 r. jest centralne sterowanie przy działaniu kilkunastu najbardziej deficytowych surowców i materiałów. Jest to jednak niezbędne, aby w warunkach głębokiego niedostatku zaopatrzenia materiałowo - technicznego zapewnić w pierwszej kolejności surowce i materiały

do produkcji towarów pierwszej potrzeby jak leki i środki higieny, żywność, odzież i obuwie dla dzieci i młodzieży.

W najbliższych dniach „zasady” zostaną opublikowane. Każdy będzie mógł bezpośrednio ocenić jak bardzo daleka od prawdy jest ocena „prowizorium” zawarta w oświadczeniu KK. Przecież niemożliwe jest w warunkach ostrego kryzysu zmienianie z dnia na dzień całego systemu działania gospodarki narodowej bez odpowiednich przepisów przejściowych tworzących możliwości adaptacyjne do zupełnie innego modelu.

Podejmując uchwałę o wprowadzeniu zasad działania przedsiębiorstw w 1982 roku rząd wyraził gotowość uwzględnienia każdej propozycji ze strony „Solidarności”, która udoskonalałaby przyjęte w uchwałach rozwiązania przejściowe. W tym celu przekazywano „Solidarności” kolejne wersje projektu „zasad”. Ostatnią wersję — rozpatrzoną przez rząd — przekazano 1 grudnia br.

Do dnia dzisiejszego żadna propozycja ze strony „Solidarności” nie napłynęła. Wysunięte zostało natomiast zdumiewające żądanie wycofania się rządu z przyjętej uchwały. Działacze „Solidarności” dobrze wiedzą, że oznaczałoby to chaos i rozprężenie w gospodarce, że byłby to wielki cios w program realizacji reformy gospodarczej. Otworzyłoby to drogę „Solidarności” do oskarżenia rządu o blokadę i hamowanie reformy. I tylko w ten sposób można wyjaśnić motyw, którymi kierowało się Prezydium KK przy formułowaniu tego żądania.

Prezydium KK oświadcza także, że będzie bronić ludność przed skutkami reformy. Ale czy ochroni ludność przed skutkami braku reformy, która usiłuje zablokować sprzeciwiając się wszelkim konkretnym posunięciom reformatorskim?

5) Prezydium KK twierdzi z góry, że porozumienie narodowe i jego instytucje służyłyby restytucji „starego systemu”. Odrzuca się je z tego powodu nie chcąc nawet dyskutować koncepcji porozumienia. Jednocześnie „Solidarności” stwierdza, że gotowa byłaby zawrzeć jakieś inne porozumienie jeżeli rząd przyjmie ultimatywnie sformułowane żądania, których jest siedem. Określone one zostały jako minimum warunków porozumienia, co oznacza, że z tymi „minimalnymi” poszłyby dalsze żądania. Zaprezentowane warunki obejmują „zaniechanie represji antyzwiązkowych”, wycofanie się z tzw. prowizorium dotyczącego reformy gospodarczej i inne kwestie omówione już w niniejszym oświadczeniu.

Ponadto „stanowisko” uchwalone w Radomiu zawiera żądanie „przedstawienia Sejmowi ustawy o związkach zawodowych w wersji uzgodnionej z przedstawicielami „Solidarności”.

Rząd pragnie jak najszybszego uchwalenia tej ustawy. Wysuwając tę kwestię Prezydium ma na celu sugerowanie opinii publicznej, że władze są ustawie niechętnie i ją opóźniają. Jest to nieprawda. Obecnie komisje sejmowe z

udziałem przedstawicieli związków zawodowych w tym i „Solidarności” dokonują ostatnich uzgodnień. Są one na tyle zaawansowane, że ustawa ma szansę stać się wkrótce przedmiotem plenarnych obrad Sejmu. Prace nad ustawą przeciągały się, ponieważ powołany przez Radę Państwa zespół opracowujący jej projekt dokonywał szerokich konsultacji. M. in. „Solidarności” organizowała dysputę związkową. Po zakończeniu przez zespół pracy powstała konieczność dokonania dalszych zmian projektu wynikających m. in. z działalności NSZZ Rolników Indywidualnych. I oto podczas gdy przedstawiciele związku przeprowadzają w komisjach sejmowych rozmowy uzgadniające w pewnych konkretnych kwestiach Prezydium KK na daję sprawie charakter sporny i ultimatywny. Wyraża w ten sposób nieposzanowanie dla konstytucyjnych uprawnień Rady Państwa i Sejmu oraz zgodnego z prawem toku prac legislacyjnych. Jest to więc chyba jeszcze jeden pretekst dla podbudowania politycznej decyzji odrzucenia idei porozumienia narodowego.

Nieprawdziwym jest też twierdzenie Prezydium KK, że państwo utrzymuje w tajemnicy jakieś zasoby żywnościowe. Zasobami żywności, niestety dość szczupłymi gospodarzy się w Polsce jawnie, przy czym „Solidarności” prawie nie wykorzystuje przyznawanych jej członkom uprawnień do udziału w kontrolach. Z kontekstu „stanowiska” Prezydium KK wynika, że pod pozorem troski o prawidłowe gospodarowanie żywnością władze związku chcą, jak same twierdzą „kontroli nad gospodarką” i dalej „kontroli nad polityką społeczno - gospodarczą państwa” — czyli przejęcia niepodważalnych atrybutów władzy państwowej.

Prezydium KK żąda także „dostępu do radia i telewizji” sugerując jakoby dostępu tego nie miała. Jest to niezgodne z prawdą ponieważ działacze „Solidarności” stale wyprzedają się korzystając z radia, a także występują w telewizji. Ilość programów o „Solidarności”, informacji o działaniach związku, jego oświadczeń i dokumentów jest w środkach masowej informacji bardzo duża. Żaden na świecie związek zawodowy nie byłby dotąd tak szeroko prezentowany. Natomiast „Solidarności” prowadzi masową oskarżycielską nieprzebierającą w słowach kampanię propagandową, w tym ulotkowo-plakaturową na temat radia, telewizji i prasy. Związek organizował również bojkot sprzedaży prasy. Poczynania te zahamowały podjęcie negocjacji na temat ewentualnego zwiększenia dostępu „Solidarności” do środków masowego przekazu. Nie sprzyja temu także wroga socjalizmowi i sojuszm polski sprzeczną z polską racją stanu i godząca w panujący ustroj konstytucyjny działalność uprawiana przez ogólną „Solidarności” w wewnętrznych wydawnictwach oraz publikacjach tego związku.

W momentach, kiedy następuje wyciszenie antysocjalistycznych poczynań, a stosunki związku z władzami ulegały pewnej normalizacji, dostęp „Solidarności” do państwowych środków masowego przekazu stawał się — jak nasze społeczeństwo niewąt-

pliwie pamięta — jeszcze większy. Intencją polityki państwa nie jest bowiem ograniczanie możliwości propagandowych „Solidarności”, a jedynie nie dopuszczanie do politycznych ataków, oraz rozpowszechniania poglądów, które szkodzą interesom kraju.

Wreszcie Prezydium KK wyraża żądanie przeprowadzenia przedterminowych wyborów do wojewódzkich rad narodowych. Zapowiada nadto, że w wyborach do rad stopnia podstawowego występować będzie z odrębną listą. W obecnej napiętej sytuacji prowadziłoby to niechybnie do konfliktowej kampanii wyborczej do walki politycznej komplikującej trudny okres wdrażania reformy.

Rząd oznajmia, że nie jest sprawą związków zawodowych ustalanie systemu wyborczego. „Solidarności” odmawiając udziału w instytucjach porozumienia narodowego pozbawia się tym samym wpływu na ustanawianie ordynacji wyborczych czy terminów wyborów. O kwestiach tych może bowiem zdecydować tylko reprezentacja wszystkich stojących na gruncie socjalizmu i respektujących konstytucyjne zasady sił polityczno - społecznych.

Aż nadto wiele jest w Polsce konfliktów, sporów i nieporozumień. Rząd uważa, że w tej sytuacji nie leży w interesie kraju walki wyborcze, lecz kompromis i porozumienie umożliwiające wspólne uzgadnianie programów i metod demokracji ciał przedstawicielskich.

Polska nie ma innej szansy niż porozumienie narodowe. Tylko tą drogą zapewnić można kontynuację socjalistycznej odnowy i postęp demokracji. Prezydium KK „Solidarności” odrzuciło porozumienie, a więc faktycznie opowie działu się za drogą mogącą doprowadzić do konfrontacji.

Rząd podtrzymuje ideę porozumienia i czynić będzie wszystko dla wcielania jej w życie. Instytucje i ogniwa służące porozumieniu budować trzeba z udziałem przedstawicieli „Solidarności”, wszędzie tam, gdzie będzie to możliwe. W wielu zakładach i społecznościach lokalnych trwa konstruktywna współpraca z instancjami „Solidarności”. Jest ona zgodna z duchem porozumienia i buduje trwałe więzi. Porozumienie narodowe tworzyć będziemy wspólnie z konstruktywnie usposobionymi masami członków NSZZ „Solidarności”, z robotniczym nurtem tego ruchu, z instancjami związku skłaniającymi się do współdziałania.

Kto w tych ciężkich dla kraju chwilach stawia się poza porozumieniem narodowym ten godzi w interesy narodu, w ogółu Polaków. Arogancja polityczna, która wynika z odurzenia sukcesami nie jedną już grupę przywódców osadziła na politycznej mieliznie. Społeczeństwo prędzej czy później odrzuca bowiem siły, które uskrzydłone chwilową popularnością działaczą zaczynają wbrew jego zbiorowym interesom. (PAP)

Z. Madej w Waszyngtonie

Współpraca gospodarcza Polska - USA

(PAP) W sobotę wieczorem przybył do Waszyngtonu wicepremier i przewodniczący Komisji Planowania Zbigniew Madej. Współprzewodniczący Polsko - Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu, Połączony od poniedziałku będzie on prowadzić rozmowy z przewodniczącym komisji ze strony amerykańskiej, ministrem handlu USA M. Baldrigiem.

W programie pobytu polskiego wicepremiera w Waszyngtonie przewidziane są wizyty w Białym Domu, w Departamencie Stanu, w innych resortach federalnych oraz rozmowy w Kongresie.

Spotkanie współprzewodniczących Polsko - Amerykańskiej Komisji do Spraw Handlu poprzedziła sesja grupy roboczej tej komisji, która obradowała w Waszyngtonie w dniach od 3 do 5 bm. W toku rozmów przedstawiciele

obu stron z udziałem zainteresowanych firm amerykańskich omówiono trzy zagadnienia z dziedziny współpracy gospodarczej Polska - USA: sprawę wspólnych przedsięwzięć przemysłowych, współpracę firm i przedsiębiorstw w obu krajach oraz problem zapoznania kadry kierowniczej polskiego przemysłu z systemem zarządzania w amerykańskich przedsiębiorstwach.

W dziedzinie wspólnych poczynań przemysłowych mówiono głównie o tego rodzaju kooperacji w przemyśle maszynowym, chemicznym i w drobnej wytwórczości spółdzielczej produkującej na potrzeby rynku. Wkłady strony amerykańskiej splecione zostałyby podjętą w Polsce produkcją.

Współpraca firm amerykańskich z Polską omawiana w toku rozmów w Waszyngtonie dotyczyła dwóch różnych

dziedzin. Pierwszą jest dokonanie przez amerykańskie firmy niektórych wstrzymanych obecnie inwestycji przemysłowych w Polsce, np. fabryk tożysk kulkowych, czy określonych zakładów chemicznych. Dziedzina druga, to wykorzystanie przez stronę amerykańską wolnych mocy wytwórczych zakładów produkcyjnych w Polsce. Mowa o niektórych zakładach przemysłu maszynowego, chemicznego i metalowego. Omawiano również projekty amerykańskich inwestycji w polskiej sierce.

Sprecyzowano także program zapoznania kadry kierowniczej w polskiej gospodarce z amerykańskim systemem zarządzania w przemyśle. Już począwszy od I kwartału 1982 r. do Polski przybywać będą amerykańscy eksperci i profesorowie wyższych uczelni, którzy przeprowadzą cykl wykładów i zajęć z kadry polskich menedżerów.

Kierownictwo KW PZPR w Poznaniu odwołuje się do opinii społeczeństwa

Dokończenie ze str. 1

ze dobro Ojczyzny jest wartością nadrzędną. Uważaliśmy i uważamy, że wszystkie wątpliwości i spory mogą być rozwiązane tylko przy wspólnym stole.

Mamy szereg pretensji do Zarządu Regionu. O podsygnięciu atmosfery niepokojów, o zmaslowanie tysięcy metrów e-

lewacji hasłami i oskarżeniami na które nie zasłużyliśmy, o wypowiedzi nawołujące do zburezenia tej „oazy spokoju” która panuje w Poznaniu. Te pretensje i wiele innych chcieliśmy omówić przy okazji spotkania. Omówić spokojnie, używając jednej tylko broni: argumentów.

W sytuacji kiedy Zarząd Re-

gionu stawia ultimatum, które nie może być przez nas przyjęte, pozostaje nam droga ostateczna — odwołanie się do społeczeństwa, do opinii publicznej.

Wyrażamy nadzieję, że społeczeństwo m. Poznania i województwa wpłynie na Zarząd Regionu aby kierownictwo Regionu Wielkopolska porzuciło drogę konfrontacji. Wierzymy — mimo wszystko — że budowa Porozumienia jest możliwa. Innej drogi w naszym Regionie nie widzimy i nie chcemy.

Poznań, dnia 5 XII 1981 r.

Zjazd NZS nie odbędzie się

(PAP) Rzecznik prasowy KKK NZS poinformował PAP, że zjazd Niezależnego Zrzeszenia Studentów, przewidziany w dniach 17 - 21 grudnia we Wrocławiu, nie odbędzie się ze względu na obecną sytuację w środowisku studentów. Nowego terminu nie ustalono.

Jan Paweł II za równouprawnieniem mężczyzn i kobiet

(PAP) Papież Jan Paweł II wygłosił podczas niedzielnej modlitwy na Anioł Pański na placu św. Piotra za pełnym równouprawnieniem mężczyzn i kobiet w świecie pracy, jednocześnie podkreślił, że trzeba zagwa-

rantować kobietom takie warunki pracy, aby mogły one pogodzić pracę z obowiązkami żony i matki. Musi się także budować społeczeństwo, w którym kobieta może poświęcić się tylko wychowaniu własnych dzieci.

Płyn hamulcowy zamiast wina?

Takie trunki są trutkami

INFORMACJA WŁASNA

Od 17 listopada do 3 grudnia Oddział Toksykologiczny Specjalistycznego Przemysłowego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Poznaniu przyjął 13 pacjentów z podobnymi objawami. Zaburzenia pracy nerek — aż do całkowitej ich niewydolności — włącznie, zakłócenie funkcjonowania układu krążenia centralnego układu nerwowego — to dolegliwości występujące u każdego. Kilku pacjentów przebywa w szpitalu im. Raszei dwóch w stanie bardzo ciężkim leczonych jest w ośrodku sztucznej nerki Kliniki Nefrologicznej Akademii Medycznej w Poznaniu.

Okazało się, iż w organach tych osób stwierdzono obecność glikolu etylenowego substancji silnie toksycznej, a wchodzącej w skład takich preparatów, jak płyn do mycia okien „Zorza”, Autowidol”, płyn hamulcowy. Te zaś środ-

ki mają smak i działanie nieco podobne do alkoholu. I w tym też charakterze zostały spożyte. Szczególnie niepokojący jest fakt, iż wśród amatorów owego „drinka” większość, to ludzie młodzi, bo liczący od 14 do 17 lat. Tak na przykład w ostatnich dniach przyjęto 6-osobową grupę wyroszków z Grodziska, którzy podczas dyskoteki uraczyli się lampką piynu hamulcowego. W szpitalu przebywa cała szóstka; jeden jest w stanie bardzo ciężkim.

Ponieważ w ostatnich dniach obserwuje się wzmożone „apetyty” na tego typu mocne trunki (widać to właśnie na oddziale toksykologicznym) — lekarze przestrzegają: glikol etylenowy jest substancją silnie trującą; wypity — bez względu na dotychczasowy stan zdrowia, wiek i kondycję fizyczną — zagraża życiu lub narządowi na trwałe kalectwo. (len)

Do Austrii ponownie z wizą?

(PAP) Minister spraw wewnętrznych Austrii, Erwin Lanc potwierdził w czwartek że jeżeli jego kraj nie otrzyma w szybkim czasie pomocy z za granicy, wówczas będzie musiał przedsięwziąć „serię kroków” zmierzających do zahamowania rosnącej fali przybyszów z Polski.

Informując o tym, amerykańska agencja Associated Press pisze z Wiednia, że rząd austriacki rozpatruje już możliwość ponownego wprowadzenia wiz w ruchu turystycznym między Polską i Austrią. Nie wykluczone — dodaje agencja — że nastąpi to jeszcze przed końcem br.

Agencja Reutera pisze z Genewy że rząd austriacki zaapelował do innych krajów o pomoc finansową w celu spróśowania napływów do Austrii obywateli krajów Europy wschodniej, przede wszystkim zaś z Polski. Sprawie tej poruszono podczas dwudniowego posiedzenia w Genewie przedstawicieli Międzynarodowego Komitetu do Spraw Migracji.

kacji „Od nowomowy do inflacji stów”.

W „TYGODNIKU SOLIDARNOSĆ” — Krystyna Kersten opisuje wydarzenia w Kielcach 4 lipca 1948 roku.

W „ZOLNIERZU POLSKIM” — na temat sytuacji górników w pierwszych latach powojennych i zmian jakie zaszły w tym zawodzie do dnia dzisiejszego pisze Bolesław Jagielski. Tytuł artykułu „Mój Śląsk”.

W „KOBIECIE I ŻYCIU” — „Pilnować polityków” to tytuł rozmowy Barbary Brach z prof. Jerzym Szackim, historykiem myśli społecznej dziekanem Wydziału Filozofii i Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego. Na jego dno z pytań naukowca odpowiada, iż wierzy, że w sytuacjach trudnych, jako społeczeństwo jest stęmy zdolni do współpracy i współdziałania. Pod tym względem — rozmawiający z dziennikarką stwierdza, że „...ma do ro daków nieograniczone zaufanie”.

LEKTOR

Zakłady gastronomiczne I kategorii same ustalają marże na alkohol

(PAP) Jak informuje Państwowa Komisja Cen jednoznacznie z podwyżką cen napojów alkoholowych z dniem 1 grudnia 1981 r. obniżone zostały stawki procentowe marż gastronomicznych do wysokości zapewniającej dotychczas realizowane kwoty marż w zakładach gastronomicznych.

W odniesieniu do zakładów kat. I, w których do 30 listopada br. marże gastronomiczne były ustalane przez przedsiębiorstwa we własnym zakresie wprowadzono marże maksymalne w wysokości 30 procent.

Po wprowadzeniu tej decyzji w życie przedstawiciele związków zawodowych pracowników gastronomii oraz orga-

nizacji handlowych wystąpił z żądaniem utrzymania, mimo podwyżki cen alkoholi — poprzednio obowiązujących stawek marż we wszystkich kategoriach zakładów gastronomicznych.

Państwowa Komisja Cen nie widzi uzasadnienia, żeby w związku z podwyższeniem cen napojów alkoholowych podnosić kwoty marż realizowane przez gastronomię przy ich sprzedaży i dlatego też postanowiła utrzymać obniżone procentowo stawki marż. Natomiast biorąc pod uwagę specyficzny charakter zakładów I kategorii Państwowa Komisja Cen wyraziła zgodę na przewrócenie w tych zakładach zasady kształtowania marż we własnym zakresie.

W Londynie

Policja usunęła studentów okupujących uczelnię

(PAP) Jak podaje agencja AP z Londynu, w środę policja brytyjska przy użyciu specjalnej ciężarówki sforsowała brame budynek administracyjnego głównej politechniki londyńskiej i usunęła stamtąd 70 studentów okupujących od 10 dni pomieszczenia tego gmachu na znak protestu przeciwko rządowym planom cięć w wydatkach na oświatę.

Rzecznik Scotland Yardu powiedział następnie, że policja została wezwana, by pomóc lokalnym władzom w otwarciu zabarykadowanego budynku. Alaric Bamping, przywódca Krajowego Związku Studentów w tej uczelni stwierdził, że aresztowano pięciu uczestników tej akcji, jednakże policja dowodzi, że tylko jedna osoba

została na krótko zatrzymana za stawianie oporu.

Przedstawiciele Krajowego Związku Studentów, reprezentującego milion studentów brytyjskich poinformowali, że grupa młodzieży nadal okupuje budynek administracji na politechnice w Cardiff, w Wali. Londyńska politechnika w północy - wschodniej części stolicy brytyjskiej i inny budynek na terenie głównego londyńskiego college'u. Władze związku studenckiego zarządziły na razie strajki okupacyjne ale coraz liczniejsze są żądania proklamowania powszechnego strajku studentów, sprzeciwiających się rządowym planom redukcji o 139 mln funtów szterlingów wydatków na oświatę.

Nowe zasady w ruchu turystycznym do i z CSRS

(PAP) Jak dowiaduje się PAP z dniem 7 grudnia br. wprowadzone zostają przez władze CSRS nowe zasady w prywatnym ruchu turystycznym do i z Czechosłowacją. Podróże takie będą mogły się odbywać jedynie w oparciu o zaproszenie potwierdzone przez kompetentne organy CSRS. Wyjątki od tych zasad dotyczyć mo-

gą jedynie wypadków losowych. Dotychczas obowiązujące zasady podróży, dotyczące obywateli polskich zatrudnionych w CSRS pozostają bez zmian. Decyzją władz czechosłowackich poszerzone zostaną na tranzytowy ruch osobowy obowiązujące dotychczas zasady wywozu z CSRS towarów i artykułów żywnościowych.

Porozumienie narodowe - wielkie nadzieje i rozczerowania

Dokończenie ze str. 1

— FPN — według koncepcji PZPR — miałyby być formą działania wszystkich sił stojących na gruncie Konstytucji i akcentujących socjalistyczny charakter stosunków społeczno-politycznych.

— Idea porozumienia zakłada, że podstawa frontu stanie się współdziałanie ludzi pracy w przedsiębiorstwach, w samorządach. Trwale są tylko te porozumienia, sojusze i zmałizowane idee, które znajdują odzwierciedlenie w bazie społecznej wśród ludzi pracy. Wszelkie porozumienia budowane tylko na szczytach społecznej i politycznej hierarchii nie mają dłuższego żywota. Byłoby tragedią PZPR, świadectwem naszej politycznej i ideowej bezradności, wręcz — bezsilny gdybyśmy my — członkowie partii, nie potrafili znaleźć wspólnego języka z bezpartyjnymi w miejscu pracy.

— Decyzja VI Plenum KC PZPR o wniesieniu do Sejmu projektu ustawy o nadzwyczajnych pełnomocnictwach dla rządu nie jest połączeniem barta z kiebasą. Taka decyzja nie powinna stanowić zaskoczenia. Już na IV Plenum Komitetu Centralnego powiedziano że jeśli zaistnieje stan wyższej konieczności gdy zostaną zagrożone interesy państwa i ludzi pracy trzeba będzie wyposażać rząd w nadzwyczajne środki działania. Uchwała w tej sprawie na IV Plenum została podjęta prawie jednogłośnie — tylko trzy osoby wstrzymały się od głosu.

Potem rozpoczęła się dyskusja na mównicy — robotnik z HCP i etatowy pracownik Stowarzyszenia PAX, sekretarz Miejsko-Gminnego Komitetu PZPR i bezpartyjny, członek

„Solidarności” i branżowego związku zawodowego.

O PZPR I „SOLIDARNOSCI”

Te dwie organizacje mają najlepsze predyspozycje do reprezentowania interesów ogólnonarodowych. Jeżeli jednak „Solidarność” wykorzystuje błędy popełniane dawniej przez PZPR do walki z tą partią, to związek ten nie jest reprezentacją klasy robotniczej.

Ktoś inny powiedział: Jestem zatrudniony, że tacy ludzie jak Rulewski reprezentują szereg wych członków „Solidarności” bo może to doprowadzić do tragedii narodowej. Wypowiedzi tego typu ludzi nie odzwierciedlają rzeczywistego stanowiska związku „Solidarność”.

Jeszcze inny uczestnik dyskusji: Kto ponosi winę ze sytuacji rozwija się tak niekorzystnie? To prawda że „Solidarność” najpełniej wyżywa się wtedy, gdy mówi: „nie!” Jest to jednak także rezultat opieszałego działania władz o czym świadczy zwłoka w uchwaleniu przez Sejm projektów różnych ważnych ustaw.

O KOMPROMISIE

Kompromis mylony jest często z oportunistycznym. Oportunizm jest zgodą na rezygnację z wielkich idei na rzecz korzyści egoistycznych, zaś kompromis to rezygnacja z korzyści drugorzędnych na rzecz ratowania celów pierwszoplanowych.

Kompromis nie może oznaczać wymuszania decyzji zgodnej z interesami jednej ze stron. Jest to wspólne uzgodnienie stanowiska.

Zgoda na kompromis nie oznacza, że PZPR ma zrezygnować z władzy, lecz że liczy się

Trwają mediacje w sprawie konfliktu w WSI w Radomiu

(PAP) 5 bm. kontynuowane były w Warszawie rozmowy między delegacją Komitetu Strajkowego NSZZ „Solidarność”, Komitetu Strajkowego Studentów WSI Radom a delegacją Uczelnianego Komitetu Protestacyjnego Pracowników i Studentów WSI Radom. przy udziale przedstawicieli Rady Głównej Szkołnictwa Wyższego i Konferencji Rektorów Szkół Wyższych w charakterze mediatorów. Posiedzeniu przewodniczyli prof. Zbigniew Osipiński z ramienia Rady Głównej Szkołnictwa Wyższego oraz prof. Władysław Fiszdor z ramienia Konferencji Rektorów.

Delegacjom stron towarzyszyły grupy doradców, obecni byli obserwatorzy.

Grupa mediatorów przedstawiła projekt porozumienia między stronami dotyczącego prowadzonych negocjacji.

Mediatorzy wyrażają przekonanie, że strony konfliktu są w stanie uzgodnić ostateczny tekst porozumienia i rozwiązać konflikt w najbliższym czasie.

Pożegnanie drukarzy

W sobotę poznańscy drukarze pożegnali 5 swych najbliższych kolegów kończących w tym roku zawodową karierę. Każdy ma za sobą blisko 40 lat pracy w drukarstwie, tysiące szarpiących nerwy nocek przy składaniu i laminacji kolumn: „Gazety”, „Głosu” czy „Expressu”, pracy w trudnych warunkach poznańskiej drukarni gazetowej. Stanisław Kubasik, Zbyszko Majewski, Maciej Neneman, Michał Świderki, Kazimierz Urbaniak związani przez wiele lat z Poznańskimi Zakładami Graficznymi im. M. Kasprzaka wychowali całe grono oddanych drukarstwu następców. Przekazali nie tylko wiedzę, ale pasję i zaangażowanie — cechy właściwe temu zawodowi.

ona z obiektywnymi warunkami.

JAKIE MOGĄ BYĆ KONSEKWENCJE NIEZGODY?

Jeżeli chłop i robotnik szybko się nie porozumieją, jedzenia będzie jeszcze mniej.

Do porozumienia dojść musi, bo nie możemy przecież dopuścić do bratobójczych walk.

Porozumienie jest potrzebne, by bronić ustroju socjalistycznego przed elementami wyrotowymi i antysocjalistycznymi. Porozumienie jest potrzebne, byśmy mogli się wziąć do uczciwej, rzetelnej pracy.

GDZIE LUDZIE POTRAFIĄ SIĘ POROZUMIEĆ?

Przy warsztacie pracy zawsze panuje zgoda.

Jeżeli ci na górze nie mogą się porozumieć, niech to zostawi nam, niech się podziela rolami, wsłuchują się w nasze głosy i rozlicza winnych.

Jeżeli PZPR mimo wszystko będzie dążyła do porozumienia, uzyska dla swojego programu coraz więcej zwolenników.

Do zgody musi dojść, bo taka jest autentyczna potrzeba robotników.

*

W czasie dyskusji sekretarz KW PZPR Maciej Olejniczak odczytał oświadczenie Zarządu Regionu Wielkopolska NSZZ „Solidarność” o zerwaniu przez ten związek rozmów z wojewodą poznańskim i kierownictwem KW PZPR w Poznaniu, zaplanowanych na 5 grudnia 1981 r.

Nadziej nie przybyło.

ZYGMUNT ROLA

W PRASIE

W „POLITYCE” — przed Kongresem Kultury wypowiedzi Jan Białostocki („Konsylium”), Zbigniew Kubikowski („Wizja”) oraz Stefan Zółkiewski („Postula ty”).

W „LITERATURZE” — „Rozpoznanie” to tytuł relacji Michała Boitryka z działalności terenowej grupy operacyjnej w gminie Morawica. Publikacja pozwala zorientować się w jak dalece pomocna w wielu przypadkach była obecność wojskowych grup operacyjnych na wsi.

W „PRAWIE I ŻYCIU” — prof. Janusz Górski przedstawia losy projektu ustawy o szkolnictwie wyższym. Wyraża m.in. przekonanie, że podjęta zostanie merytoryczna dyskusja nad zasadno-

ścią takiej lub innej wersji zapisu uwag i propozycji.

W „TYGODNIKU DEMOKRATYCZNYM” — Hanna Suchocka w artykule pt. „Z tradycji i potrzeb” wskazuje na potrzebę utworzenia instytucji prezydenta. Autorka uzasadnia, iż rzecz w tym by nowa instytucja nie stała się jeszcze jedną fasadą, czego można uniknąć, gdy wprowadzenie tej instytucji powiązane będzie z głębokimi zmianami w systemie funkcjonowania i roli dotychczasowych organów państwowych.

W „TYGODNIKU KULTURALNYM” — obecne sposoby dyskusji na tematy zasadnicze analizuje Michał Szulcowski w publi-

Setki kilometrów po paliwa tyle co nic

Na poznańskich podwórkach nie zawsze na czas opróżniane są pojemniki do śmieci. Zdarza się, że także wokół klubów rosną sterty odpadów. Zło rzeczy się Komunalnemu Przedsiębiorstwu Techniki Sanitarnej „Sanitech”. Jednak często nie ma czym wywozić śmieci, bo samochody stoją z braku paliwa. Wprawdzie jego limit jest wystarczający, lecz gorzej z dystrybucją potrzebnej ilości benzyny.

„Sanitech” zaopatruje się w paliwo przy ul. Średzkiej lub w Rejewcu koło Wągrowca (Piłskie). Są jednak dni, w których i tam nie ma po co jeździć. Wówczas sprowadza paliwo z odległej miejscowości w Bydgoskim. Po to więc, by przywieźć 4 tony paliwa, które wystarczą na 2 dni, trzeba pokonać aż 340 kilometrów (w obie strony). Na szczęście te dalekie trasy pokonuje się tylko 2 lub 3 razy w miesiącu, jednakże i tak powstają znaczne perturbacje.

Tym bardziej że KPTS od czasu nie tylko brak paliwa, ale także akumulatorów. Od lutego otrzymało ich zaledwie 36, a obecne potrzeby wynoszą 135 akumulatorów. Z tej przyczyny wymontowuje się je z innych samochodów i instaluje we wozach przeznaczonych do wywozu śmieci. (an)

Biało i czarno

To, czego w obliczu zimy od dawna się obawialiśmy, wreszcie stało się faktem. Śnieg sygnalizuje, że kierowcy nie chcą się niszczyć. W tej chwili, która w sobotę zasnęła Poznań, było dużo — jak zresztą się tego spodziewano — czerni. Przedsmak zimy zaszyfrował, że może się ona dać we znaki tego.

Liczne ulice poznańskie miały w sobotę tak śliską nawierzchnię, że kierowcy pocili się za sterem, momentami zupełnie nie panując nad nim. Przyszłościowa szklanka była też tradycyjnie przyczyną wielu kolizji. W nocy z soboty na niedzielę kilkanaście samochodów stało na poboczu ul. Lechickiej, bo kierowcy nie chcieli ryzykować jazdy po lodzie. Pokrył on też jezdnie innych ulic poznańskich, nie posypanych — niestety — piaskiem.

Symptomy zimy wystrychnęły też niedomagania komunikacji. Na przystankach autobusowych i tramwajowych w różnych punktach Poznania widzieliśmy w sobotę i niedzielę gromady ludzi, rozgrzewających się chuchaniem w dłonie i przytupywaniem, bo okresami przez wiele minut nie zjawiał się żaden wóz miejskiego przewoźnika. Kłopotliwe było również „zaplanowanie” taksówki, a na postojach ustawiały się sporych rozmiarów kolejki — zwłaszcza przed Dworcem Głównym.

Z niego natomiast wiele pociągów odjeżdżało w minione dwa dni z opóźnieniem. Nawet

na krótkie, lokalne trasy — jak choćby do Wągrowca — bo o pociągach dalekobieżnych lepiej nie wspominać. Te, które zjawiały się w Poznaniu z po-



Nie tylko kapryśna pogoda, ale także uszkodzone lub nieczytelne znaki drogowe utrudniają poruszanie się zmotoryzowanym. Na zdjęciu przykład z ul. Olszynka.

Fot. „Głos” — R. Królak

łudnia kraju miały opóźnienia, przekraczające 100 minut. Również perturbacje wystąpiły w komunikacji autobusowej PKS. Na szlaki wozy z tym emblematem wyjeżdżały często sporo minut po zaplanowanym czasie.

Może jednak następne dni już „prawdziwej” zimy poskąpią koloru czarnego, w jakim widziana jest ta pora. (bop)

A jednak dwie kostki margaryny

Większość karpni sprzeda się w zakładach pracy

paczki kawy kupić butelkę wina z importu. Wobec skromnych dostaw cytryn, postanowiono że ogranicza się ich sprzedaż do 0,5 kg jednemu klientowi.

Pomyślnie zakończyły się starania o dodatkowe dostawy cementu dla rolnictwa. Do końca grudnia Biuro Zbytu Cementu, Wapna i Gipsu przekazało 8000 ton, pozostawiając sprawę ostatecznego podziału w gestii wojewody. Także do końca grudnia załagodzi (75 000 ton) odrobić ma Centrala Zbytu Węgla. Sztab nadal czeka na decyzje w sprawie materiałów budowlanych i pozostałych wniosków wynikających ze wstrzymania się z wykonaniem uchwały Rady Ministrów o sprzedaży rolnikom niektórych artykułów przemysłowych w zamian za żywiec wieprzowy i wołowy.

Przyjęta została do wiadomości nowa wyższa cena detaliczna ziemniaków (9 zł za kg). Wątpliwości dotyczące podwójnego naliczania marży zgłosił przedstawiciel Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” Wielkopolska. Celowe jest, aby wnikliwie przyrzeć się ponoszonym kosztom i wyciągnąć stosowne wnioski na przyszłość. Nie można przecie na innych

warunkach kupować wczesnych i późnych ziemniaków.

Nie miały dobrej wiadomości Zakłady Drobiarskie. Oto w związku z brakiem pasz wstrzymane zostały w kraju wyłogi pisklat. Oznacza to, że w przyszłym roku drobiu nie starczy nawet na kartki. Rząd obiecuje dostawy innego mięsa. Czy słuszny jest jednak jego import, skoro bardziej kalkuluje się sprowadzić pasze? To kolejna wątpliwość zgłoszona na przez przedstawiciela „Solidarność”. Związek domaga się ponadto wyjaśnienia, kiedy nastąpi wyrównanie obniżonych przydatków mięsa i jego przetworów.

Odczytane zostało zarządzenie wojewody poznańskiego, za kazujące handlu wymiennego między zakładami pracy oraz instytucjami — tak w Poznaniu, jak i w innych regionach. Nieprzestrzeganie tego oznaczałoby spekulację i określonymi sankcjami.

Ponadto przedstawiona została informacja o zaopatrzeniu w paliwa. Sztab sprzeciwił się niesprawliwemu podziałowi benzyny i oleju napędowego w kraju w minionym miesiącu, żądając wyrównania do należącego poziomu dostaw. Nie może być w lepszej sytuacji ten kto znajduje się bliżej rafinerii, stacji przeładunkowej lub końcówki rurociągu. (pik)

Przejazdy za „dziękuję”

Plakietka wskaże życzliwych kierowców



Ze, mając wolne miejsca, zabiorą kogoś kto podaży w tym samym kierunku. Zwalczają z tym samym powinno to nieco ułatwić przygodnym pasażerom dojazd do pracy, do domu.

Plakietki wydawane będą od najbliższej środy w Automobilkubie Wielkopolskim (ul. Mielżyńskiego, godz. 8 — 15.30). Ich odbiór odnotowuje się w specjalnym rejestrze. Rozważaliśmy możliwość ogłoszenia konkursu wśród kierowców. Różne warianty sumowania wyników współzawodnictwa (kartki pocztowe, kupony podobne do auto-stopowych itp.) nie gwarantowały jednak wiarygodnych danych o tym kto najczęściej przewoził pasażerów za „dziękuję”. Jeśli jednak jakiś przygodny pasażer będzie szczególnie wdzięczny kierowcy dobrej woli — to spodziewamy się, że poinformuje o tym Automobilkub Wielkopolski (tel. 552-55 lub 538-21), podając choćby sam numer plakietki. Pochwały będą skrzętnie odnotowywane. Po pewnym czasie zorganizujemy spotkanie najbardziej życzliwych kierowców połączone z wręczeniem skromnych upominków. (pik)

Dopiero wnuki zobaczą Chartowo w pełni zabudowane?

Pomalu dobiega końca budowa domów w Chartowie dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Osiedle Młodych”. Wszystkie zaplanowane budynki 5-kondygnacyjne są gotowe, a ostatni z 11-kondygnacyjnych — wzniesiony obecnie na Osiedlu Tysiąclecia — przekazany zostanie do użytku w przyszłym roku.

Na każdym z czterech osiedli w Chartowie — Lecha, Czecha, Rusa i Tysiąclecia zaprojektowano ogółem 12 domów 16-kondygnacyjnych. Trzy pierwsze (na Osiedlu Czecha) znajdują się w budowie; jeden ma być gotowy w przyszłym roku, a pozostałe dwa w... 1986 roku. Jeszcze dłużej potrwa realizacja obiektów towarzyszących których odczuwa się dotkliwy brak, choć uwzględnione zostały w projekcie osiedli. Jeśli więc w najbliższym czasie nie podejmie się wiążącej decyzji w tym zakresie całkowita zabudowa Chartowa nie zakończy się w... obecnym wieku. (an)

„Duży Lotek”

LOSOWANIE I
1, 17, 26, 28, 34, 38 (15)
LOSOWANIE II
20, 23, 31, 38, 42, 48
Końcówka band. 5342

Wojewódzki Sztab Antykrzywizny stanął w piątek przed trudnym zadaniem. Jak podzielić karpie na święta Bożego Narodzenia Centralny rozdzielnik przyznaje Poznańskiemu 375 ton, co w przeliczeniu na mieszkańca daje 300 gram. Przedstawiono kilka wariantów, z których każdy miał dobre i złe strony. Po dyskusji i głosowaniu (27 osób „za” a 8 — „przeciw”), wybór padł na sposób sprzedaży zbliżony do ubiegłorocznego. Oznacza to, że 80 procent dostaw w Poznaniu trafi do zakładów pracy, natomiast reszta do sklepów. Kierownictwo „Centrali Rybnej” zobowiązało się kontynuować starania o ryby morskie. Jest bowiem, niestety, tak, że o śledziach przynajmniej na razie można jedynie pomarzyć, przydział pstrągów wynosi 20 ton a fileatów z morską — 60 ton.

Skuteczne okazały się boje o utrzymanie w Poznaniu (do listopada włącznie) przydziału margaryny dla dorosłych. Resort handlu wewnętrznego i usług przyznał jeszcze 120 ton, kolejne 50—60 ton uzyska się kosztem „Goplany”. W tej sytuacji skorygowano przydział tuiszczu na grudzień na karty uniwersalne „U-D” w sposób następujący: 2 kostki margaryny, z których każdą za mienić będzie można (decyzja należy wyłącznie do kupujących) na smalec w proporcji 1:1.

Kawy powinno starczyć na kartki dla wszystkich, jednakże przewidywania te oparte są na istic aptekarskich wycieczniach. Dlatego też sztab poparł propozycję WSS „Społem” aby i w tym względzie ustanowić zamiennik. Kto będzie chciał, od dzisiaj może zamiast

Labirynt przepisów i kiepskich nawierzchni ulic

Wydawać by się mogło, że z dala od wielkomiejskiego zgiełku życie w Smochowicach toczy się jakby spokojniej. Mieszkańcy mają jednak wiele problemów — których — przynajmniej na razie — przezwyciężyć nie mogą.

Kiedy rozpoczęto budowę parkingu dla prawie czterdziestu pojazdów, lokatorem domków jednorodzinnych Lecha ta wydawała się za duża, jak na lokalne potrzeby. Rozpoczęli staranie o jej zmniejszenie.

W Smochowicach od wielu lat działa Komitet Obwodowy Frontu Jedności Narodu. Dużo zawdzięcza się grupie ludzi dbających o estetyczny wygląd tego rejonu. Do nich też skierowano petycję, w której postulują się zlikwidowanie parkingu z jednej (północnej) strony zieleńca, a w konanie tylko 18 stanowisk przy pawilonach handlowych. Wniosek umotywowany jest tym, że mieszkańcy mają własne garaże i tym samym nie będą korzystać z parkingu. Wystawiono więc do Zarządu Drog i Mostów w Poznaniu pismo z prośbą o weryfikację planu tej inwestycji według koncepcji mieszkańców. Postulowano ponadto, by zaoszczędzone w ten sposób pieniądze, materiały budowlane i robociznę przeznaczyć na poszerzenie o 3—4 metry umocnie

nia nawierzchni na zapleczu pawilonu usługowego i wykonanie odwodnienia. Obecnie bowiem po deszczach pozostają kałuże, co często wręcz uniemożliwia dostawę towarów oraz dojazd do osiedlowej trafostacji.

ZDIM co prawda chętnie przychylił się do prośby mieszkańców i zredukował o połowę wielkość placu do parkowania pojazdów, ale w piśmie z 15 października 1981 stwierdził jednocześnie że teren zapleczu pawilonów usługowych nie jest przez zarząd administracyjny, dlatego prace kandydacyjne i modernizacja nawierzchni w tym rejonie nie leżą w jego kompetencjach. Na nie zdążyły się dotychczasowe starania o zmianę tego zdania, nie pomogła także deklaracja społecznej pomocy w niektórych pracach. Górną wzięła prawdopodobnie zwykła biurokracja i zasłanianie się przepisami. Tyle i tyle należy do nas i ani metra więcej. No cóż, wszystko niby w porządku, ale wśród mieszkańców Smochowice pozostało uczucie zawodu. Nawet u postronnego obserwatora

przebieg prac drogowych na smochowickim osiedlu budzić musi szereg wątpliwości. Dlaczego, zgodnie z resztą z projektem, nie zostanie utwardzony i skanalizowany 250-metrowy odcinek ulicy Karlińskiej między kościołem a wspomnianym już parkingiem? Ano dlatego, że ponoć brakuje studzienek kanalizacyjnych, w czasie ulewnych deszczów wbudowane już wpuści ulicę (ciekawość po co, skoro nie ma odpływu) zostaną zamulone spływającym wraz z wodą piaskiem i kamieniami. Zablokowany więc zostanie spory odcinek ulicy przy parkingu.

Mieszkańcy, za pośrednictwem Komitetu Obwodowego FJN, niejednokrotnie i bezskutecznie prosili o doprowadzenie całej ulicy Karlińskiej do stanu używalności deklarując w tym przypadku społeczną pomoc. Ochotę do pracy stoperdował — niestety — brak materiałów budowlanych. Może ZDIM znajdzie jednak miejsce na tę w końcu niewielką inwestycję w planie na rok przyszły?

I jeszcze jedno pytanie do poznańskich drogowców: dlaczego nikt nie pomyślał o zbudowaniu wygodniejszego i krótszego dojazdu do osiedlowej trafostacji od strony ul. Myszkowskiej? W przypadku awarii pojazdy ekip technicznych pokonać muszą długi labirynt, docierając w końcu na miejsce po beznadziejnej wręcz nawierzchni ul. Ownickiej. (mek)

GRUDZIEŃ	Ambrozego Marcina
7	Święta: 7.48—15.40
Poniedziałek	

TEATRY

Nieczynne.

KINA

APOLLO — g. 15, 17.30 „Gwiezdziny wojny” (amer. 12 l.), g. 20 „Zaufać...” (weg. 18 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30 „Dreszcze” (pol. 15 l.).
GONG — g. 14 „Kiedy dojrzewa jagoda” (jug. 12 l.), g. 16, 19 „Intryga rodzinna” (amer. 15 l.).
GWIAZDA — g. 13, 15 „39 stopni” (ang. 12 l.), g. 17, 19.30 „Dzieje grzechu” (pol. 18 l.), g. 19.30 — seans zamknięty.
JAGIELLONKA — g. 16 „Jeździec bez głowy” (radz. b.o.), g. 18 „Cena strachu” (amer. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „Fedora” (RFN 15 l.).
MALTA — g. 15.30 „Skrzydło czy nóżka” (fr. b.o.), g. 17.30, 19.45 „Michał Strógow, kurier carski” (bulg. 15 l.).
MINIATURKA — g. 15.30, 17.30, 19.30 „Mrowisko” (weg. 15 l.).

OSIEDLE — g. 16 bajki, (pol. b.o.), g. 17 „Colargol i cudowna w lizka” (pol. b.o.), g. 19 „Kozł róg” (bulg. 18 l.).
RIALTO — g. 16, 18 20 „Czułe mięśnię” (pol. 18 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17, 19 „Emil komediant” (NRD 18 l.).
TECZA — g. 15, 17 „Awantura o Basie” (pol. b.o.), g. 19.30 s. zamkn. DKF „Hipolit”.
WILDA — g. 10, 13 16, 19 „Kobra” (jap. 18 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17 19 „Su perexpress w niebezpieczeństwie” (jap. 15 l.).
ZOO ul. Krańcowa g. 9 — 15, niedz. i dni wolne od g. 9 do zmrzku; ul. Zwierzyniecka od g. 9 do zmrzku.

DYZURY

SZPITALA: interna, chirurgia, laryngologia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Garbary 17; neurologia — ul. Przybyszewskie go 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20 Wypadki uliczne, zachorowania w miejscach publicznych, terenu Poznania — tel. 999 nagłe zachorowania w domu, tel. 96-00-66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Plastowskie 16, tel. 791-891, ul. Bukowa, tel. 38-12-61; Ugory 16, tel. 265-431; Kościuszki 103,

tel. 544-44 i 147-399 Luboń, ul. Wolności 6, tel. 544-44 i 139-999.
Centralny Ośrodek (Informacji Poznańskie) Służby Zdrowia, al. Marcinkowskiej 22 — czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udzielnie informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 522-51. Obie placówki czynne w dni powszednie w g. 15.30—7.30, dni świąteczne — cała doba.
Katolicki telefon zaufania 502-00 — czynny codziennie od g. 17 do 6.
Punkty Pomocy Wieczorowej g. 18—22: Grunwald — Kasprzaka 16 tel. 646-40; Jeżyce — Słowackiego 42, tel. 446-74; Stare Miasto — Skotarska (Os. Kosmonautów), tel. 20-56-91 Wilda — 28 Czerwca 1956 tel. 33-22-11. Nowe Miasto — Kórnicka 24 tel. 710-81 Zgłoszenia bez płatnych wizyt w Stacji Pogotowia, tel. 66-00-66. Pediatryczne zespoły wyjazdowe dla dzieci: Wilda, Stare Miasto, Grunwald, Jeżyce.
Apteki tylko dyżury nocne: Główna 53, 28 Czerwca 1956 349, Głogowska 107/108 Os. Przyjaźni Kórnicka 24, Mickiewicza 22, Słowackiego 42, Staroletska 104, Staroletska paw. 141, 28 Lutego 18 (cała doba).

zapomniane stronicie: „Grypa szaleje w Naprawie” — pow.; 11.40 Tu Radio Kierowców; 12.25 Muzyka Mazowska Rawskiego; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13.05 Studio Gama; 15.05 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 15.35 Co jest grane? — muzyka niespodzianka; 16.30 Nowości polskiej muzyki rozrywkowej; 17.10 Radiowe spotkanie; 17.30 Radiokurier; 19.25 Z telewizyjnej pieciolinki; 19.40 „Punkt widzenia”; 20.05 Śladem naszych interwencji; 20.10 Kone. życzeń; 20.35 Przeboje sprzed lat; 21.20 Eduardo Lalo — Symfonia hiszpańska op. 21 na skrzypce i orkiestrę; 22.20 Tu Radio Kierowców; 22.23 Fonoteka Narodo wa — Wierchy A. Malawskiego; 23.30 Aud. publicystyczna.
Wiadomość: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9, 10, 11, 12.05, 14, 15, 17, 8, 9, 20; 2; 22, 23.
PROGRAM III: 8.05 Oscar Peterson i skrzypkowie; 8.30 Prosto z kraju; 8.45 Mikrocital C. Azna voura; 9 „Zły” — pow.; 9.10 Utwory kameralne Mozarta; 9.25 Nowe wiersze czyta T. Gluziński; 10 Co kto lubi; 10.35 Kiermasz płyt wytwórni Pantoni; 11 Równi ale różni; 11.30 Kolysanki jaz zowe; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powtórka z rozrywki; 13.50 Czyście radoci mojego życia — pow.; 14 Szafka skrzypcowej interpretacji; 15.05 Złote lata swingu; 15.30 Nie tylko melodia; 16 Kongres kultury; 16.15 Muzykobranie; 16.40 Potyczki historyków;

17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 Po wieść w wyd. dżw.; Sennik współczesny; 19.35 Opera tygodnia — Charles Gounod: „Mireille”; 19.50 „Zły” — pow.; 20 80 minut na godzinę; 21 W kregu Paderewskiego; 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Laurent Vouzzy; 22.15 Trzy kwadransy jaz z — problemy — magazyn Jana Ptaszyna-Wróblewskiego; 23 Nowe wiersze czyta T. Gluziński; 23.05 Symfonie Brucknera.
Wiadomości: 7, 8, 10.30, 12, 15.30, 17, 19.30, 22.
PROGRAM IV (aud. lokalne Poznania): 6.45 Radioexpress, lokalny serwis informacyjny, wiadomości „Sygnałów dnia” z Pr. I, przegląd prasy poznańskiej, informacje dla kierowców — tel. dyżurny 653-18 do g. 8; 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 17 Radioexpress; 17.10 Felieton sportowy; 17.15 Stereo „Rytmy 81”; 17.40 Rozmowa dnia; 17.50 Studio Mono; 18.35 Bajka dla dzieci; 18.40 Co jutro?

16.30 — Dziennik.
16.50 — „Zwierzyniec”;
17.20 — „Głęd”;
17.30 — „Klinika zdrowego człowieka”;
18.00 — „Benzyna — ile, komu, jak?”;
18.20 — „Wszystko o reformie”;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — Z archiwum telekina — „Katarzyna”;
19.30 — Dziennik;
20.15 — Teatr Telewizji: Adam Mickiewicz — „Dziady”, cz. 3;
22.55 — Dziennik;
PROGRAM 2
18.15 — „Polskie budowy” — w programie reportaże: „Komarno — finał budowy” i „Polecacy w Libii”;
19.00 — Teleskop;
19.30 — Dziennik;
WIECZÓR EGIPSKI W TP, w tym:
20.05 — „Tranzjtem w Egipcie” — film dok o zabytkach Kairu, Aleksandrii, Luksoru;
20.20 — Gość wieczoru red. Mariusz Borkowski;
20.30 — „Odwieczni budowniczo wie” — historia egipskiej architektury;
20.45 — Gość wieczoru — Marek Marciniak, egiptolog;
20.55 — „Z wyspy File na Adzelska” — film dok o rekonstrukcji świątyni, przeniesionych z zatopionej wyspy File;
21.25 — 24 godziny;
21.35 — „Wnuk” — egipski film.

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia; 9 Cztery pory roku; 11.25 Nic

TELEWIZJA

PROGRAM 1
15.55 — NURT — Miejsce i rola filozofii w kulturze — „Filozofie i historie”;

OPINIE POLEMIKI ODPOWIEDZI

INNE WARUNKI WYPIEKU

W związku z listem w „Głosie” z 12. 10. Oddział Produkcji WSS „Spotem” w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia: ponad 80 procent pieczywa, produkowanego przez nasz Oddział, pochodzi z piekarni przemysłowych, gdzie produkcja odbywa się w sposób zmechanizowany, a wypiek prowadzony jest w piecach taśmowych o działaniu ciągłym, ogrzewanych ropą lub gazem. Na wszy skie gatunki pieczywa obowiązują w całym kraju jednolite receptury. Natomiast stosowane technologie produkcji mogą się różnić w zależności od warunków technicznych oraz od jakości surowców. Tak więc propozycja Czytelniczki dotycząca „zwroćenia się piekarzy po przepisy na wypiek chleba do starszych gazet na ws...” wydaje się nieporozumieniem. Obecnie produkowany chleb, po odpowiednim zabezpieczeniu go przed wysychaniem, można przechowywać przez kilka dni i w pełni nadaje się on do konsumpcji, tym bardziej, że od czasu uruchomienia naszej największej piekarni przy ul. Obodrzyckiej, do handlu przekazywane jest pieczywo z bieżącej produkcji, a więc świeże. Tylko pod koniec tygodnia tj. od czwartku, z uwagi na zwiększone zapotrzebowanie na pieczywo na wolne dni, część chleba pochodzi z poprzedniego dnia produkcji. (...) (2158)

mgr inż. Z. WASINSKI
zastępca dyrektora
**WAZNE
DLA JEDNOŚLADÓW**

W nawiązaniu do listu pt. „A motocykle” („Głos” z 12. X) dot. placówek, wykonujących naprawy pojazdów jednośladowych — Wydział Handlu i Usług Urzędu Miejskiego wyjaśnia, iż wyjaśnienie udzielone czytelnikowi przez Ośrodek Informacji Usługowej było nieścisłe z uwagi na brak właściwie zaktualizowanych wykazów placówek świadczących wymienione naprawy, do przekazywania których zobowiązane są zainteresowane jednostki. OIU został zobowiązany do weryfikacji posiadanych informacji m. in. w zakresie usług motoryzacyjnych, wspólnie z organizacjami wykonującymi te usługi.

Wydział jednocześnie wyjaśnia, iż stacja obsługi P. P. „Polmozbyt” przy ul. Grotkowskiej, jako jedyna tego typu w m. Poznaniu wykonuje oprócz napraw gwarancyjnych pojazdów jednośladowych również naprawy eksploatacyjne, z tym jednak, że priorytetowo traktowane są usługi gwarancyjne. Przerwa w działalności usługowej warsztatu przy ul. Szeńskiej 19 przewidziana jest do końca br. W Poznaniu działają warsztaty, wykonujące naprawy pojazdów jednośladowych, w Stęszewie, Luboniu, Czempiniu, Gnieźnie (3) Obornikach i Środzie. (2425)

JERZY GOZDZIK
wicedyrektor wydziału

„TREUGA DEI” PO POLSKU

Niewiele pozostało dni do końca roku 1981. Moim zdaniem te dni muszą przynieść zakończenie nieporozumień społecznych. Żądam tego naród, do cna wyczerpany rozgrywkami grup politycznych i społecznych, dla których jedyną wartością stanowią racje partularne. Tylko negocjacje, byle rozsądne i ograniczone w czasie, bez szantażu, strajkowego, mogą uspokoić wzburzone umysły i zapewnić wreszcie to, co powinno nastąpić natychmiast — dobrą robotę i powrót do świadomej dyscypliny pracy. Podkreślam: świadomej, gdyż trzeba wreszcie po-

zamiatające Poznań — dla wydawnictwa na druk dzieł m. in. Mickiewicza. Nie bardzo można zrozumieć, co w tej sugestii „cywilizowanego człowieka” tak wzburzyło? Ostatnie zdanie publikowanego dzisiaj listu, (niestety także przypominającego styl ulotek) pozostawiamy bez komentarza.

W SPRAWIE PLAKATÓW

W związku z listem pt. „Oczyścić” („Głos” z 21. IX), do tyżącym plakatowania miasta, Biuro Organizacyjno-Pracowe i Kadr Urzędu Miejskiego w Poznaniu uprzejmie wyjaśnia: (...) W myśl rozporządzenia, afisze i plakaty mogą być umieszczane wyłącznie w specjalnie w tym celu wyznaczonych miejscach, na odpowiednich tablicach lub słupach ogłoszeniowych. Na terenie miasta ilość słupów ogłoszeniowych i tablic jest niewielka, jednakże plastik miejski na wniosek zainteresowanej organizacji, zakładu lub innych jednostek ustala miejsce i warunki budowy tablic, gablot itp., przeznaczonych do publikacji wszelkiego rodzaju informatorów, podawanych do wiadomości mieszkańców. W tej sytuacji wydawanie odrębnych zarządzeń, które regulowałyby warunki rozmieszczenia plaktów i afiszy oraz wyznaczaloby miejsce do tego przeznaczone, nie jest celowe. Zarządzenie takie byłoby powieleniem przepisów powszechnie obowiązujących.

Obowiązek dbałości o estetyczny wygląd budynków spo czywa na właścicielach, administratorach i dozorcach posesji. Oni też są zobowiązani do niezwłocznego usuwania plaktów, afiszy i ogłoszeń w miejscach do tego nie przeznaczonych. Sprawcy rozwieszania afiszy i plaktów w miejscach niedozwolonych podlegają karze grzywny, wymierzonej w drodze postępowania karno-administracyjnego. (1905)

URSZULA MACZYŃSKA
dyrektor Biura

BUSZEWKO BEZINTERESOWNIE!

Rolniczy Kombinat Spółdzielczy Buszewko z siedzibą w Dębnie gm. Pniewy dziękuje uprzejmie za artykuł w Waszej poczytnej gazecie z 18. XI br. Zdzisława Kandziory pt. „Wszędzie gdzie to możliwe”. Podtrzymujemy całkowicie dane, zawarte w tej publikacji przez autora. Wypowiedzi redaktora „Nowej Wsi” natomiast nie były zbyt rzeczowe i kategorycznie zaprzeczamy, że zamieniamy kartki mięsne z górnkami z Wałbrzycha za węgiel. Z całą mocą i odpowiedzialnością stwierdzamy, że takie sprawy miejsca nie mają, a kartki zostały zdane bezinteresownie.

Prosimy uprzejmie o podanie tego do wiadomości, by każdy nie pomyślał dobrym imieniem spółdzielców, gdyż swą uczciwą pracą i wysoką produkcją żywności na takie traktowanie nie zastężyli.

(2957)

ZA ZARZĄD:
(podpisy nieczytelne)

DLA SENIORÓW

Z inicjatywy Rady Sołectwa w Wysocku Wielkim woj. kaliskie obchodzone dorocznie „Dzień Seniora”. Na wieczornicę przybyli seniorzy ze wsi, należących do sołectwa i przedstawiciele władz. Uczczono minutą milczenia zmarłych w ostatnim okresie seniorów były przemówienia, toasty i wspólna fotografia. Trzech najstarszych uhonorowano wiankami goździków. Uczestniczącą spotkaniem lampką winą, kawą i ciastem podejmowało Koło Gospożyn Wiejskich. O seniorach pamiętamy przez cały rok, stwarzając wokół nich taką atmosferę, by czuli się potrzebni, doceniani, szanowani i bliscy. (2886)

WIKTOR KRAWCZYK
sołtys

Listy krótkie i rzeczowe mają większe szanse druku. Adresów nie publikujemy. Zastrzegamy prawo skracania korespondencji. Adres „Głos Wielkopolski”, skrytka pocztowa 1074 60-959 Poznań

Praca

Zatrudnię mężczyzn w pieczarkarni. Spławie ul. Gospodarska 18. 48660g

Przyjmę dozorcy domu, zapewnię mieszkanie, potrzebne pomieszczenie zastępcze. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 46331g

Krawcowe szybkie szycie skafandrów renciste do krojenia zatrudnię. Praca stała w pracowni Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 48471g.

Kupno

Kupię maszynę do pisania — długi walek. Wła domość, tel 755-89 Kalisz. 42899g

Kupię szkło ogrodnicze. Tel. 436-31. 48578g

Kupię telewizor kolorowy, prakę automat, radio stereo. Tel. 715-32. 48859g

Tylną piastę od Wartburga 311 kupię. Jacek Libelt, Manieczki 63-111. 46215g

Kupię brylant pow. 1 kar. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 46389g.

Radio stereofoniczne średniej klasy kupię. Tel. 43-04-83 90 południu. 46409g

Kupię telewizor turystyczny w rozliczeniu radio - magnetofon Grundig. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 46505g.

Kupię nowy Simson 50 4-biegowy elektronik. Gostyn. tel. 21-151. 46566g

Dużą nową lodówkę za bony PeKaO kupię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 46662g.

Sprzedż

Sprzedam 2 maszyn do pieczenia andrutów. Oferty „Prasa”, Górnolaska 10 dla nr 911. 42911g

Sprzedam suknie ślubną na wzrost 1,60. Telefon 600-41 wewn. 210 w godzinach 10 — 14. 48438g

Sprzedam silnik BMW 2000. Ford Escort 1300 i Fiesta 1100. Wrocław tel. 61-51-68. 3630-K2

Sprzedam komplet śrub do prasy stolarskiej, radiodiodobornik „Elta” zach. niemiecki, Tel. 491-10 lub Kossaka 21 m. 1. 47114g

Sprzedam damskie włoskie kożuski, ewentualnie za bony PeKaO. Polna 27 m. 9, po godz. 12. 48150g

Sprzedam skóry z nutili wyprawione, pompę głębinową G 40/VIII — nową. Oferty z ceną kierować: Biuro Ogłoszeń Górnolaska 17 dla nr 690 GG. 3628-K2

Futro czarne, długie, średnio szcuple, karakulu włoskiego. Tel. 33-21-63 (przyjmę bony PeKaO). 46379g

Sprzedam kożuch krótki włoski rozmiar 48. Umia skiego 6 m. 1. 48879g

Sprzedam względnie zamienne folie polietylen na PCV. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 48247g.

Lek Histaglibin odstąpię. Oferty „Prasa”, Skryta 1, dla 48579g.

Tuże na żywo plot sprzedam. Komorniki k/Poznań Nowa 2. 35128g

Części do Fiata 127 — sprzedam. Oferty 20500. Wrocław. „Prasa” Podwale 62. 3629-K2

Krówki do hodowli sprzedam. Komorniki, ul. Nowa 2a 96 godz. 18. 45369g

Sprzedam kożuch męski rozmiar 48, części samochodowe Renaulta - 16. Tel. 20-22-10. 48873g

Sprzedam butle 1 l. nie mieceką, kombinizon sportowy ortalonowy, gruby. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 48577g

Lokale

Mieszkanie 1 ptr., (Jezyce) kwaterunkowe (piec) 90 m² trzy pokoje z przynależnościami zamienię na mniejsze i samodzielne, najchętniej c.o. Mieszkanie to w przyszłości można powiększyć o czwartą pokój z drugą kuchnią. Oferty „Prasa”. Skryta 1 dla 48082g.

Pawilon handlowy zagospodarowany (nowy) centrum Srody Wlkp. sprzedam. Oferty „Prasa” Skryta 1 dla 48582g.

Pracująca, członek SM poszukuje niekrepującego, pokoju z wygodami chętnie z telefonem. Płatne miesięcznie. Telefon 759-21 wewn. 517 518 — Brychey. 47848g

Katowice! M-4 nowe spółdzielcze w centrum zamienię na Poznań. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 46219g.

Mieszkanie spółdzielcze 2-pokojowe w Koszalinie zamienię na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 46272g.

Małżeństwo studenckie za opiekę się samotną osobą w zamian za pokój. Dąbrowskiego 36 m. 25. Gembara. 46314g

M-4 spółdzielcze, dwupokojowe w Zielonej Górze zamienię na podobne lub większe w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 46350g.

Zamienię nowe trzypokojowe M-4 Wrzesnia w Poznaniu. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 46389g.

Zamienię samodzielne 3,5 pokojowe II ptr., stare budownictwo (100 m²), kuchnia łazienka, piec, dobre położenie na 2-pokojowe stare lub nowe budownictwo, ewentualnie na dwa mieszkania 1- i 2-pokojowe. Oferty „Prasa” Skryta 1, dla 46389g.

Pokój umeblowany 25 m² z balkonem w nowym budownictwie wynajmę cudzoziemcowi — Piątkowo. Oferty „Prasa”. Skryta 1, dla 46526g.

Kraków — mieszkanie 3-pokojowe, 59 m² i ptr., nowe budownictwo zamienię na podobne w Poznaniu — najchętniej Grunwald lub Jezyce. Oferty „Prasa”, Skryta 1 dla 46582g.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO KOMUNIKACYJNE

WPK

w Poznaniu

ZATRUDNI ZARAZ:

MEŻCZYZN na stanowiska:

● DYSPOZYTORA

● DYŻURNEGO RUCHU

w trakcji tramwajowej lub autobusowej.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- dobry stan zdrowia,
- wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe.

BLIŻSZYCH INFORMACJI UDZIELA

i ZGŁOSZENIA PRZYJMUJE:

DZIAŁ SPRAW OSOBOWYCH,

WPK Poznań, ulica Głogowska 131,

telefon 612-41 wewn. 32.

3334-K1

Dnia 14 listopada 1981 roku zakończył swoje pracowite życie, nasz długoletni współpracownik, śp.

MAKSYMILIAN STILLER

którego poznaliśmy jako człowieka prawego charakteru i życzliwego kolegę.

Współpracownik „Agromet - Projekt” Poznań, pl. Wolności 17

46836g

Mgr. Mieczysławowi Prauzińskiemu

WYRAZY SZCZEREJEGO ŻAŁU

I WSPÓŁCZUCIA

z powodu utraty jedyne

Syna

składają: koleżanki i koledzy Przedsiębiorstwa Sprzętowo - Transportowego Budownictwa Kolejowego w Poznaniu

48772g

Wszystkim Znajomym, Dyrekcji, Kierownictwu, Współpracownikom Hotelu „Orbis Merkury” którzy w ciężkich dla nas chwilach okazali pomoc i serce oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu mej córki

ALICJI RATAJCZAK

z domu Rachelska

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

dzieci, matka z rodziną

46320g

Krewnym, Dyrekcji i Kierownictwu, Pracownikom Banku Spółdzielczego i Gminnej Spółdzielni we Wronkach, Duchowieństwu, Przyjaciółom Kolegom, Dzieciom i Młodzieży Znajomym i Sąsiadom, za okazane współczucie, pomoc i serce w bolesnej dla nas chwili uczestnicząc w ostatniej drodze życia mojego ukochanego, męża i ojca, śp.

ZENONA ORZECZOWSKIEGO

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

żona z dziećmi

48729g

Wszystkim którzy okazali nam życzliwość i współczucie oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszej ukochanej siostry, szwagierki i cioci

JANINY MALECKIEJ

SERDECZNE PODZIĘKOWANIE

składają

RODZINA

48769g

Duchowieństwu, Krewnym, Przyjaciółom, Współlokatorom Znajomym i Wszystkim, którzy wzięli udział w ostatniej drodze kochanego i drogiego nam Zmarłego, męża i ojca, śp.

JANA JASIŃSKIEGO

oraz za złożone wieńce i kwiaty

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

żona, córka z mężem

48271g

Z bólem i żalem zawiadamiamy o nagłej śmierci naszego, drogiego kolegi

dr. prawa Jacka PRAUZIŃSKIEGO

Osobom bliskim wyrazy współczucia.

Grono przyjaciół

Gostyn.

48627g

Krewnym Przyjaciółom, Kolegom, Dyrekcji i Współpracownikom KMB ZREMB”. Sasiadom i Wszystkim którzy w bolesnych dla nas chwilach okazali serce i pomoc oraz uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego drogiego, Zmarłego śp

MACIEJA BRZESKWINIEWICZA

NAJSERDECZNIEJSZE PODZIĘKOWANIE

składają

matka z rodziną

Szczególne serdeczne „Bóg zapłać” ks Stanisławowi Dudzie z parafii Matki Boskiej Bolesnej w Poznaniu

47588g

W pierwszą bolesną rocznicę śmierci naszego drogiego ojca śp.

JÓZEFA SZAŁY

i w pół roku po nagłym odejściu naszej matki, śp.

IRENY SZAŁY

odprawiona zostanie msza św za spokój Ich dusz w kościele św. Marcina dnia 10 grudnia o godz. 7.30.

o czym zawiadamiają

córki z rodzinami

47558g

Wszystkim, którzy w bolesnej dla nas chwili okazali serce i pomoc oraz uczestniczyli w ostatniej drodze naszego najdroższego syna, brata szwagra i wujka, śp.

JAROSŁAWA GAJEWSKIEGO

oraz złożone wieńce, kwiaty i okazane wyrazy współczucia

SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ

składają

rodzice, bracia, bratowa z dziećmi

48459g



Francja także

wystąpi w Hiszpanii

(PAP) Piłkarze Francji zakwalifikowali się do finałów mistrzostw świata w Hiszpanii. W ostatnim meczu eliminacyjnym grupy II Francja wygrała w Parżu z Cyprem 4:0 (2:0). Bramki zdobyli Bernard Lacombe — 2 (w 26 i 83 min.), Dominique Roche-teau w 24 min. i Bernard Genghinj w 86 min.

Końcowa tabela grupy II:

1. Belgia	13: 5	12- 9
2. Francja	10: 6	20- 8
3. Irlandia	10: 6	17-11
4. Holandia	9: 7	11- 7
5. Cypr	0:16	4-29

W ostatnim meczu eliminacyjnym piłkarskich mistrzostw świata grupy V, w Neapolu Włochy wygrały z Luksembur-giem 1:0 (1:0). Bramkę w 6 min. zdobył Fulvio Collovati.

Końcowa tabela grupy V:

1. Jugosławia	13: 3	22- 7
2. Włochy	12: 4	12- 5
3. Dania	8: 8	14-11
4. Grecja	7: 9	10-13
5. Luksemburg	0:16	1-23

F. Klammer

znów wygrywa

(PAP) Rywalizacja o Puchar Świata alpejskich rozpoczęła się od sensacji. Rozegrana w niedzielę w Val d'Isere pierwsza w tym sezonie konkurencja — bieg zjazdowy mężczyzn — przyniosła sporą niespodziankę. Na 3.410 m trasie najszybszym okazał się nie oczekiwany 29-letni Austriak Franz Klammer. Mistrz olimpijski z Innsbrucka sprzed 5 laty po godzinie faworytów. Klammer wyprzedził na mecie Szwajcarów — Petera Muellera o 0,28 sek. i Toni Bueglera o 0,39 sek.

Zadecydowały rzuty karne

Lech w półfinale Pucharu Polski

Po zwycięstwie 5:4 rzutami karnymi (w normalnym czasie gry 1:1) nad Widzewem Łódź piłkarze Lecha awansowali do półfinału Pucharu Polski. Bramki zdobyli: Pieta w 5 min. dla Widzewa i Pawlak w 25 min. dla Lecha. Złote kartki otrzymali: Adamiec (Lech) i Możejko (Widzew). Sędziował Eksztajn z Warszawy. Widzów 15 000. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Lech: Mowlík, Pawlak, Szewczyk, Malek, Barczak, Adamiec, Krzyżanowski, Strugarek, Skurczyński (od 46 min. Grobelny), Obłewski (od 91 min. Marchlewicz), Niewiadomski.

Widzew: Klepczyński, Plich, Jeżewski, Zmuda, Możejko, Tłokiński, Pieta (od 46 min. Lonka), Filipczak (od 100 min. Sajewicz), Boniek, Rozborski, Smolarek.

Mimo przenikliwego zimna i opadów śniegu na stadion przy ul. Bułgarskiej przybyło sporo grono kibiców i na pewno nie zawiodło się. Było to pełne dramaturgii, emocjonujące i stojące na dobrym poziomie widowisko.

Rozpoczęło się wszystko niezbyt pomyślnie dla poznaniaków. Liczono się z naporem gości w pierwszych minutach meczu, lecz nie przewidziano ogromu tego impetu. Już w 3 min. gry na przedpolu lechitów przedarł się Pieta i tego silny strzał z 15 m trafił w poprzeczkę bramki Mowlíka. Dwie minuty później ten sam zawodnik przytomnie wykorzystał nieporozumienie poznańskich obrońców i bramkarza zdobywając gola dla swego zespołu. Nad stadionem zaległa cisza. Czyżby koniec marzeń o występie w dalszych rozgrywkach pucharowych?

Lechici otrzasnęli się jednak z tego niepowodzenia i natarli ze zdwojoną energią na bramkę przeciwników. Kolejno próbowali pokonać Klepczyńskiego: Pawlak, Krzyżanowski i Obłewski. Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów. Wreszcie po jednym z rzutów bardzo aktywnego Pawła



Radość lechitów po zdobyciu wyrównującego gola.

Fot. „Głos” — R. Królak

ka sędzia zarządził rzut wolny za przewinięcie na poznaniaku. Wykonawca Krzyżanowski podał płasko na pole karne do Pawlaka, a ten nie miał wątpliwości i umieścił piłkę w siatce. Jeżewski strzelający po nim nie trafił w bramkę Lech znalazł się więc w półfinale Pucharu Polski po zwycięstwie nad mistrzem Polski, a Mowlík powędrował do szatni na ramionach kibiców.

Po meczu powiedzieli — trener Widzewa — WŁADYSŁAW ZMU-DA: Było to bardzo dobre spotkanie. Tym bardziej należy docenić jego poziom, gdyż pora rozgrywania meczu była co najmniej późna, a warunki zgola nie piłkarskie. Podobną mi się w zespole Lecha Barczak, który skutecznie wyłączył z gry Smolarka.

Trener Lecha — WOJCIECH ŁAZAREK: Widzew był może w tym spotkaniu zespołem dojralszym, lecz my ten brak nadrabialiśmy innymi atutami. Dobre spotkanie rozegrał Pawlak. Moim zdaniem rośnie ranga Pucharu Polski traktowanego dotychczas trochę po macoszemu i półfinal jak wywalczyliśmy jest dużym sukcesem.

kwować karne. Najpierw podszedł do piłki Grobelny, strze-lił płasko w prawy róg. 1:0. W ten sam sposób pokonał Mowlíka Tokiński 1:1. Szweczyk zdecydował się na uderzenie półgórne i piłka znalazła drogę do siatki obok wciągniętego jak struna Klepczyńskiego. 2:1 Sajewicz strzelił w prawy górny róg, ale niewiele brakowało by Mowlík obronił ten strzał. Silnie uderzona piłka przelamała mu jednak rece. 2:2 W trzeciej serii celnie uderzyli — najpierw Marchlewicz, później Smolarek. 3:3. Najlepszemu zawodnikowi spotkania Pawlak nie miał szczęścia w karnych. Silnie uderzona, dobrze plasowana piłka została zatrzymana przez Klepczyńskiego. Zmuda oraz Niewiadomski trafiają. Jest 4:4 i ostatni podszedł do piłki Boniek. Jeśli po kona Mowlíka Lech znajdzie się za burta Pucharu Polski. Podszedł spokojny, uderzył piłkę bardzo mocno tyle że w środek bramki. Mowlík wytrzymał nerwowo to starcie i wybił piłkę. Teraz rozpoczęto strzelać aż do skutku Krzyżanowski zmienił bramkarza Widzewa i umieścił piłkę w siatce. Jeżewski strzelający po nim nie trafił w bramkę Lech znalazł się więc w półfinale Pucharu Polski po zwycięstwie nad mistrzem Polski, a Mowlík powędrował do szatni na ramionach kibiców.

Po meczu powiedzieli — trener Widzewa — WŁADYSŁAW ZMU-DA: Było to bardzo dobre spotkanie. Tym bardziej należy docenić jego poziom, gdyż pora rozgrywania meczu była co najmniej późna, a warunki zgola nie piłkarskie. Podobną mi się w zespole Lecha Barczak, który skutecznie wyłączył z gry Smolarka.

Trener Lecha — WOJCIECH ŁAZAREK: Widzew był może w tym spotkaniu zespołem dojralszym, lecz my ten brak nadrabialiśmy innymi atutami. Dobre spotkanie rozegrał Pawlak. Moim zdaniem rośnie ranga Pucharu Polski traktowanego dotychczas trochę po macoszemu i półfinal jak wywalczyliśmy jest dużym sukcesem.

LESZEK GRACZ

Dramatyczny mecz koszykarzy Lecha

Niezwykle dramatyczny mecz stoczyli koszykarze Lecha w Bytomiu z miejscowym zespołem Stali Bobrek. By wyłonić zwycięzcę, trzeba było rozegrać dogrywkę, bowiem w normalnym czasie poedynek zakończył się remisem 68:68 (38:36). Ostatecznie wygrał Lech 74:72. Sukces ten był Lechowi bardzo potrzebny, bowiem ogromnie zwiększył szanse na awans do czołowej siatki.

Jeszcze na kilkanaście sekund przed upływem 40 minut gry gospodarz prowadził różnicą 4 punktów. Poznania-kom udało się jednak zdobyć kosza, a później wywalczył piłkę. Kiedy lechici przeprowadzili ostatnią akcję ofensywną, Kijewski sfaulowany został przez grającego w bar-

wach Stali Amerykanina Gran-ta. Poszkodowany wykorzystał oba rzuty wolne, doprowadzając w ten sposób do remisu. W dogrywce na kilkanaście sekund przed jej zakończeniem, rezultat był nie rozstrzygnięty. I również w tym momencie cała odpowiedzialność wziął na siebie Kijewski. Gdy do końca dogrywki pozostały 4 sekundy, wyskoczył w górę i rzucił celnie, przesadzając o zwycięstwie swojego zespołu. W drużynie poznaniaków oprócz Kijewskiego wyróżnić należy również Boguckiego.

Punkty dla Lecha zdobyli: Bogucki 19, Jechorek 18, Kijewski 16, Torgowski 9, Kostencki 8, Płuciński i Maserok po 2. Najwięcej dla Stali: Pysznik 20 i Krajewski 15. (wil)

Skład hokejowej reprezentacji na tournée po Indiach i Pakistanie

Zgrupowaniem w Poznaniu, zakończonym w sobotę, 22-osobowa grupa kadrowicza w hokeju na trawie zakończyła krajowy cykl przygotowań do finału V Mistrzostw Świata w Bombaju. Przed ich rozpoczęciem reprezentacja rozegra 8-10 spotkań kontrolnych z drużynami klubowymi i reprezentacjami miast oraz stanów w Indiach (10-21 bm.) oraz w Pakistanie (21:28 bm.). Początek mistrzostw — 29 grudnia. 12 zespołów podzielono w pierwszej fazie na 2 grupy. Rywalami Polaków będą — przypomniamy — kolejno: RFN (30 bm.), Argentyna (2. I. 82), Hiszpania (3 I.), Nowa Zelandia (6.I) i Pakistan (7. I).

Trener reprezentacji Marek Chy i współpracujący z nim w

okresie przygotowań do MS trener mistrza Polski Pocztowa Jerzy Czajka zdecydowali, że do Indii i Pakistanu pojedzie 19 do stępujących zawodników (3 z nich powróci przed MS): Leszek Andrzejczak, Zygfryd Józefiak, Marek Krus, Mariusz Kubiak, Krzysztof Michałak, Roman Pietrykowski i Zbigniew Rachwałski z Pocztowa, Jerzy Jósowski, Zbigniew Lachowicz i Wiesław Stanisławski z ŁKS Rogowo, Henryk Horwat i Andrzej Myśliwiec z AZS AWF Katowice, Krzysztof Nalborści i Jerzy Wyberalski z Warty, Jacek Merlinger i Leszek Tórz z Grunwaldu oraz Piotr Grotowski (Stella Gniezno), Leszek Hensler (Lech) i Andrzej Mikina (Pomorzanin). (ad)

A. Grubba mistrzem w mikście

(PAP) W szwedzkiej miejscowości Vaexjoe zakończyły się międzynarodowe mistrzostwa Skandynawii w tenisie stołowym. Na liście zwycięzców tej imprezy wpisał się także Andrzej Grubba, który zdobył tytuł mistrzowski w mikście, wraz z Holenderką Bettine

Vriesekoop. W finale Grubba i Vriesekoop pokonali parę ChRL Fan Changmao i Xie Xiagyan 9:21, 21:17, 21:18. Była to jedyna porażka tenisistów stołowych ChRL w finale z zawodnikami z innych krajów.

Szczypiorniści Poznania wyeliminowani z PP

Przez trzy dni w Poznaniu rozgrywana była pierwsza runda Pucharu Polski w piłce ręcznej mężczyzn. Wzieli w niej udział zespoły pierwszoligowe Go Grunwaldu i drugoligowe Poznania oraz Ostrovii. Do dalszych rozgrywek — dzięki korzystniejszej różnicy bramek ze wszystkich spotkań — zakwalifikowały się drużyny Grunwaldu i co jest sporą niespodzianką — Ostrovii. Wyeliminowany został kandydat do I ligi — zespół Poznania.

Oczywiście wojowski byli poza wszelką konkurencję. Oni też mieli znaczący wpływ na to, który z drugoligowców walczył miejsce premiowane awansem do dalszych rozgrywek PP. Po pierwszym wygranym meczu Grunwaldu z Po-

znania i zwycięstwie Poznania nad Ostrovia o wszystkim zdecydował niedzielny mecz wojkowskich z Ostrovia. Mimo że podopieczni trenera Aleksandra Wiccanowskiego wszystkie spotkania rozgrywali w mocno odmłodzonym składzie — na boisku występowali z piętroskiej siódemki tylko Durski, Konitz i Zieliński — to jednak w ostatnim meczu nie wykonywali zbyt wielu dogodnych sytuacji do strzelenia bramek.

Oto wyniki spotkań: Grunwald — Poznania 37:29 (17:14) Poznania — Ostrovia 28:20 (15:9), Ostrovia — Grunwald 32:26 (19:11). Kolejność końcowa zespołów przedstawia się następująco: 1. Grunwald 2:0 63:61 2. Ostrovia 2:2 54:54 3. Poznania 2:2 57:59. (kar)

Zmienna forma koszykarek

Wyjątkowo zmienną dyspozycję zaprezentowały w sobotę i niedzielę poznańskie ligowe zespoły koszykarek AZS i Lech. W sobotę obie nasze drużyny doznały porażek. Lechici ulegli Włókniarzowi 56:69 (27:44), a akademicki zespół w ŁKS 75:81 (31:38). W niedzielę zaś do bardzo miłej niespodzianki doszło w sali WOSIR gdzie Lech pokonał kandydata na tytuł mistrza Polski — ŁKS 73:68 (44:35). Nie zawiodył też akademicki zwycięzca Włókniarza 71:50 (34:18).

Lechitki od początku sobotniego spotkania wyraźnie ustępowały włókniarkom nie zdobywając w pierwszej fazie żadnego punktu, podczas gdy przeciwniczki pięciokrotnie celnie trafiły. Przez pierwsze 4 minuty poznaniaczki zaledwie dwa razy rzuciły na kosz przeciwniczek — zresztą niecelnie. Dalszy ciąg meczu to już po-go za ciągłe uciekającymi rywalkami. Przewaga włókniarek rosła i ustabilizowała się w rozmiarach kilkunastu punktów. Pod koszami panowała niepodzielnie Kozera i jej to przeciwniczki Lecha w głównej mierze zawiadywały zwycięstwem. Zawiodła czołowa snajperka lechitek Linka, której głównym zadaniem jest zdobywanie punktów Tymczasem w pierwszej połowie zdobyła ich tylko 6, a w drugiej żadnego.

Nieco inny przebieg miał mecz akademiczek z ŁKS. Początek bardzo wyrównany i do pierwszej dziesiątki punktów prowadzenie obejmowała raz je den raz drugi zespół. Później jednak coś się w poznańskim zespole załamało i po 10 minutach gry strata do łodzianek wynosiła już 8 punktów. Niewątpliwie wpływ miała na to słaba postawa Komorowskiej — zawodniczki, której powrotu po kontuzji oczekiwano jak

zbawienia. Komorowska jednak zawiodyła w sobotę na całej linii. Był moment gdy wykonywała 4 rzuty osobiste nie trafiając celnie ani razu.

W drugiej połowie akademicki porwał się do odrabiania strat. Niestety to co odrabiali w mozolnym trudzie, tracili w bezostankowy sposób. Przewaga łodzianek wahała się od 7 do 3 punktów i nigdy nie była mniejsza. (leg)

W znacznie radośniejszych nastrojach opuszczali salę kibice po meczach niedzielnych. Mało kto przewidywał, że po przegranej z Włókniarzem lechitki zdołają się tak zmobilizować, aby pokonać faworyzowany ŁKS. A jednak udało się, i podkreślić trzeba, że sukces lechitek był jak najbardziej zasłużony. Linka po fatalnym sobotnim występie w niedzielę zaprezentowała wymienną dyspozycję, zdobyła aż 36 punktów i miała największy udział w wywalczeniu zwycięstwa. Dziwnie są jednak te wahania form, które zawodniczki o określonej klasie nie powinny się przydarzać. Dobrze grały też pozostałe koleżanki, łącznie z najmłodszą Biegańską, skutecznie walcząc po tablicami.

Poznaniaczki znaczną przewagę (44:31) zapewnili sobie już przed przerwą. Kiedy w 26 minucie zwiększyły ją do 16 punktów (58:42), sukces lechitek był już bardzo prawdopodobny choć można było przy puszczać że łodzianki poderwą się jeszcze do walki. Tak też się stało. Dobrze dysponowana Janowska nchała swój zespół do ataku ale jej koleżanki były mniej skuteczne niż zwykle i nie dziwnego że grający z determinacją Lech nie dał sobie wydrzeć zwycięstwa.

Powody do zadowolenia miały również w niedzielę symp-

tycy AZS, choć początkowo 10 minut spotkania nie wróżyło łatwego zwycięstwa. Akademicki świadome wagi spotkania rozpoczęły nerwowo, czego efektem nie wykorzystanie wielu dogodnych sytuacji. Bardzo dobry okres gry poznaniaczek nastąpił między 10 a 19 minutą. Dotyczy to zwłaszcza po stawy w obronie. Walczyły one bardzo zacięcie, uważnie kryły swoje rywalki, które w tym okresie zdobyły zaledwie 2 punkty, a AZS 18.

Po zmianie stron akademicki skontrolowały się na utrzymaniu przewagi wywalczono jej przed przerwą, co w pełni im się udało. Podobnie jak poprzedniego dnia bardzo dobrze grała Grzeszyk, dzielnie sekundowała jej Kozaczyk, dość dobrze radziła sobie z wy-soką i wiele umiejąca Kozera-Kamińska.

LECH — WŁÓKNIARZ 56:69 (27:44).

LECH: Stróżyńska 18, Tyłkowska 14, Reut 10, Linka 6, Steżycka 4, Stachowiak i Feldmann po 2, Włókniarz: Kozera 26, Nowacka 13, M. Szymańska i Gburczyk po 10, Korałewska 4, Rzepkowska, B. Szymańska i Szymczak po 2.

AZS — ŁKS 75:81 (31:38)

AZS: Grzeszyk 27, Komorowska 21, Stejsik 9, Kozaczyk, Kamińska i Pawlak po 6, ŁKS: Wolujewicz 22, Sidoruk 20, Badocha 13, Janowska 12, Sieczko 10, Bek i Cała po 2.

AZS — WŁÓKNIARZ 71:50 (34:18)

AZS: Grzeszyk 20, Komorowska 15, Kozaczyk 14, Kamińska 10, Stejsik 8, Pawlak 4, Włókniarz: Kozera 20, Gburczyk 8, Nowacka, M. Szymańska i B. Szymańska po 6, Rzepkowska 4.

LECH — ŁKS 73:68 (44:35)

Lech: Linka 36, Stróżyńska 13, Tyłkowska 11, Feldmann 9, Biegańska 4, ŁKS: Wolujewicz 20, Sidoruk 14, Jankowska 10, Warmuzek 7, Sieczko 6, Badocha 5, Cała 4, Bek 2.

Szóste miejsce piłkarek ręcznych

(PAP) W Danii zakończyły się mistrzostwa świata grupy „B” w piłce ręcznej kobiet. Reprezentacja Polski zajęła 6 miejsce co nie pozwoliło awansować jej do przyszłorocznych mistrzostw świata grupy „A” na Węgrzech. Awans zdobyły zespoły, które na mistrzostwach w Danii zajęły pięć czołowych lokat — CSRS, Rumunia, Norwegia, Bułgaria i RFN. Drużyna polska rozegrała ostatni mecz w miejscowości Randers, gdzie przegrała z RFN 21:26 (8:12). Stawka meczu było piąte miejsce, premiowane awansem do grupy „A”.

Koszykówka

I LIGA MĘŻCZYZN

Wybrzeże — Górnik	75:97
Stal Bobrek — Lech	72:74
Śląsk — Gwardia	87:72
Wisła — Zagłębie	100:80
Resovia — Legia	76:64
1. Wisła	10 18 904-854
2. Lech	10 17 922-845
3. Śląsk	10 17 928-896
4. Zagłębie	10 17 811-793
5. Górnik	10 16 871-824
6. Stal	10 15 819-788
7. Gwardia	10 15 830-829
8. Legia	10 13 847-856
9. Resovia	10 11 754-836
10. Wybrzeże	10 11 797-964

I LIGA KOBIEC

Spójnia — AZS Katowice	77:71
Spójnia — Śląsk	73:60
Lech — Włókniarz	56:69
Lech — ŁKS	73:68
AZS Poznań — ŁKS	75:81
AZS Poznań — Włókniarz	71:50
Polonia — Śląsk	62:74
Polonia — AZS Katowice	64:57
Stal — Wisła	47:74
1. Wisła	14 26 1104- 923
2. Śląsk	15 26 1064- 886
3. ŁKS	14 25 1090- 873
4. Spójnia	14 23 1016- 926
5. Włókniarz	14 23 989- 888

WYNIKI TABEL WYNIKÓW

II LIGA KOBIEC GRUPA B

AZS W-wa — AZS Gdańsk	54:72
Znicz — Włókniarz	75:72
Start — Olimpia	67:62
Stomil — Widzew	62:93
AZS Koszalin — AZS Zielona Góra	82:47
1. Znicz	10 20 804-633
2. Włókniarz	11 19 905-704
3. AZS Gdańsk	11 18 909-735
4. AZS Koszalin	11 18 783-684
5. Widzew	11 17 798-758
6. Olimpia	11 17 752-749
7. AZS Z. Góra	11 15 729-823
8. Start	10 14 758-737
9. Stomil	10 10 576-921
10. AZS W-wa	8 8 456-626

II LIGA KOBIEC GRUPA I

AZS Biał. — Sarmata	3:1 i 3:2
Radomka — Warmia	3:2 i 3:2
AZS Poznań — Spójnia	mecz przelozony
Polonez — Budowlani	3:1 i 3:1
AZS W-wa — ŁKS Pszczyna	3:0 i 3:2
1. Radomka	14 11 34-18
2. Polonez	14 9 32-23
3. Warmia	14 8 35-24
4. AZS Poznań	12 8 27-19
5. Budowlani	14 7 32-27
6. Sarmata	14 7 28-30
7. AZS W-wa	14 5 25-31
8. Spójnia	12 5 19-25
9. ŁKS Białystok	14 5 23-35
10. AZS Pszczyna	14 3 16-39

Siatkówka

II LIGA MĘŻCZYZN GRUPA I

Gwardia — Calisia	3:9 i 3:0
Wisła — Poznania	3:0 i 1:3
Lechia — Włocławia	3:0 i 3:0
Górník — AZS W-wa	0:3 i 2:3
Stoczniowiec — Narew	3:0 i 3:2
1. Poznania	14 13 39-15
2. Wisła	16 10 37-28

Piłka nożna

Puchar Polski

Górník — ŁKS	2:1
Motor — Arka	0:3
Pogoń — Wisła	2:1